

Ceny prenumeraty:

na Lwowie
 bez — do do — zł. 5.—
 s di — " " — zł. 5-30
 z pi — " " — zł. 5-30
 za g — " " — zł. 9-00

Num. pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (5/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w sekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

O nowe zasady.

Objaw to niewątpliwie dodatni, że świadomość niezytu i wyjałowienia ideowego, do którego myśl narodowa w oarodzonem państwie doprowadziła bieżąca polityka Związku Ludowo-Narodowego — poczyna stawać się własnością kół, za tę politykę dotychczas odpowiedzialnych.

„Gazeta Warszawska“ przyznaje, że politykę tę cechował „przymus robienia ciągłych kompromisów“, że kierownicy Związku Ludowo-Narodowego „znajdowali się stale w tem położeniu, iż dopuszczeniem zła mniejszego ratowali caństwo od zła o wiele gorszego“ czy to przy uchwalaniu Konstytucji, przy systemie podatkowym, przy reformie rolnej itp., i że wskutek tego polityka ta „miała wiele stron ujemnych, bo zaciemniała czystość linii politycznej“

Ostania zaś „Myśl Narodowa“ jeszcze wyraźniej i ostrzej diagnozę zła formuluje. Fikcja, jakoby założenia ideowe polskiego nacjonalizmu stały się „własnością duchową większości społeczeństwa polskiego, mogła się utrzymywać — pisze „Myśl Narodowa“ — „jedynie kosztem nadawania pojęciu obozu narodowego treści coraz piętszej, coraz bardziej ogólnikowej i niejasnej, organizowania różnorodnych kół międzypartyjnych, bloków, porozumień stronnictw narodowych i p.“ Ta fikcja „stała się źródłem słabości obozu narodowego“. I przyznaje „Myśl Narodowa“ szczerze, że oboz narodowy starał się dotychczas opierać na psychikę polską „powierzchnowej, agitacyjnej, na użytek wyborczy“

Tragedja Demokracji Narodowej, przemianowanej przed 10 laty na Związek Ludowo-Narodowy było to, że po urzeczywistnieniu głównego celu: niepodległości, do którego dążył różnemi drogami zarówno racjonalistyczny nacjonalizm Dmowskiego jak i woliarystyczny nacjonalizm Piłsudskiego — nieumiała stworzyć nowego programu ideowego, wysnutego z narodowego poglądu na państwo: rzeczywistość i z tą rzeczywistością zgodnego, aby na jego podstawie włądnie nad nowem położeniem, moralnie i materialnie zapanować. Do tej wielkiej roli Demokracja Narodowa była przede wszystkim powołana, bo ostatecznie, choć poza nią mógł wysnuąć jakiś autonomiczny, cudzej, obcej nacjonalizmowi koncepcji budowy państwa. Po za ogólnikowym i raczej frazeologicznym pojęciem hasłem: państwo narodowe, nie stworzył własnej prawy, własnego narodowego programu ustrojowego, kulturalnego, gospodarczego, socjalnego i narodowościowego.

W dziedzinie ustrojowej stał się „hożym demokracji parlamentarnej czy to jako współtwórca „najgłupszej w Europie“ ordynacji wyborczej, czy też

jako współkodyfikator zlej konstytucji marcowej; mimo, że posiadał kilku ministrów oświaty, nie pokusił się o stworzenie własnego, narodowego programu polityki kulturalnej; w polityce gospodarczej przejął zasady liberalizmu

ekonomicznego; w zakresie socjalnym był w praktyce przedewszystkiem rzechnikem interesów wielkiego kapitału, Lewiatana; w stosunku do mniejszości nie miał przewyżczyć narzuconych mu przez atawizm z czasów nie-

woli — mechanicznie i naiwnie potętych metod.

Te wszystkie błędy przeszłości trzeba sobie dziś jasno, szczerze i uczciwie uświadomić. Nie po to, aby tę przeszłość wyklinać i jej się wypierać, ale po to, aby przez publiczne wyznaczenie i wyznaczenie ich po wtorzenie i wejść na drogę gruntownej naprawy myśli i polityki narodowej, na drogę tego nowego, twórczego programu ideowego, którego Z. L. N. stworzyć nie potrafił, a który jest niezbędny nie tylko tej formacji, jaka na jego miejsce powstanie, ale wszystkim Polakom pragnącym o przedzić się o stałe, obiektywne, niezależne od przypadkowości zasady, iżby uzbrojeni w nie i w imię nich, mogli zwycięsko przeprowadzić plan dalszej budowy państwa a także skutecznie stawąć czoło niebezpieczeństwom wywołanym.

Tak zaś patrząc na rzeczy, nie możemy podobnie jak „Gazeta Warszawska“ ograniczyć się do usprawiedliwienia i rozgrzeszenia błędów przeszłości, musimy do ogólnikowego zapowiadania „polityki zasad“, „rozwoju i rozwoju powściągnięcia myśli narodowej“.

Jakie to mają być i będą „zasady“? Jaka będzie ta „myśl“, która ma być „roz-wszczelniana“?...

Skoro odpadają, jak „Gazeta Warszawska“ powiada, „względny taktyczny, „przymus robienia kompromisów“, „dopuszczanie zła mniejszego dla odnienienia zła większego“ — to linie programowe muszą być „czyste“, zasady jasne, wyraźne, po męsku zarysowane!

A więc: Czy w dziedzinie ustrojowej zasady te przeciwstawiają się systemowi demokracji parlamentarnej czy z płaszczyzny demagogicznego wyboru przejdą do ustroju korporacyjnego?

Czy w dziedzinie kulturalnej, na narodowościowej po za negatywnym programem likwidowania ruchów politycznie separatystycznych wysuną koncepcje organicznego państwowego związania wszystkich grup etniczno-rasowych z narodem a ich kultur ludowych z państwową historyczną kulturą polską?

Czy w dziedzinie gospodarczej zawiąże z dotychczasową mentalnością „beralską, czy się opowiedzą za podstawową narodową ideą gospodarczą: samopostarczalności, za wytwórczością, organizowaną przede wszystkim ze względu na pojemność rynku wewnętrznego, za walką z „Freihandlern“ nieograniczoną wymianą handlową?...

Czy w dziedzinie socjalnej wyopowiedzą się jasno, bez ogródek za pełnym solidaryzmem, za ideą wynagrodzenia pracy odpowiednio do wielkości wytwarzanego przez nią dobra, za tą naczelną ideą moralną, która brzmie: niewolno bogacić się kosztem drugiego i narodu, niewolno tolerować pod jakakolwiek postacią wyzysku?...

Na te wszystkie pytania muszą paść odpowiedzi jasne i niedwuznaczne.

Taktyka i polityka sejmowa mogła poniekąd zmuszać do kompromisów i oportunizmu ideowego.

Nowe położenie, które... wreszcie pozwoli na prowadzenie „polityki zasad“ zmusza do wyznaczenia jasnych, sta nowczych i... przełomowych.

Nota polska wysłana do Kowna. Skład delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G.) Wczoraj wysłana została przez ministra spr. zagr. Zaleskiego do Kowna nota polska będąca odpowiedzią na ostatnią notę litewską z dnia 26 lutego br. Nota polska jest bardzo krótka. Zawiera jedynie sprecyzowanie stosunku rządu Rzpltej do sprawy miejsca i terminu rozpoczęcia rokowań. Nota zgadza się na Królewiec i dzień 30 bm.

Warszawa, 16 marca. (G.) Rokowania z Litwą prowadzone będą ze stro-

ny polskiej przez samego ministra spr. zagranicznych, Litwie będzie reprezentować zgodnie z dotychczasowymi projektami premier Waldekmara.

Warszawa, 16 marca. (zo.) Dowiadujemy się, że skład delegacji polskiej do rokowań z Litwą będzie następujący: min. Zaleski jako przewodniczący, pp. Adam Tarnowski, Szumlakowski, naczelnik wydziału Holówko i jeszcze kilku innych urzędników.

Nowy kandydat na wicepremiera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G.) Jeden z popołudniowych dzienników podaje że w miarodajnych kołach politycznych mówią, że kandydatem na stanowisko wicepremiera jest obecny dyrektor departamentu politycznego min. spr. wewnętrznych dr. Kazimierz Świtalski.

Poprzednio na to stanowisko był wymieniany również minister robót publicznych inż. Moraczewski. Kandydatura gen. Romana Góreckiego, która ukazała się również na szpaltach niektórych dzienników nie była podobno wogóle aktualna.

Warszawa, 16 marca. (zo.) P. Świtalski, o którego kandydaturze na stanowisko wicepremiera mówią dziś ogólnie w Warszawie, należy do grona zaufanych marsz. Piłsudskiego, a w czasie sprawowania przez marszałka Piłsudskiego godności Naczelnika Państwa major dr. Świtalski spełniał funkcje referenta politycznego kancelarii cywilnej.

Warszawa, 16 marca. (AW.) „Gazeta Poranna 2 grosze“ donosi, że stanowisko ministra oświaty na miejsce min. Dobruckiego objąć ma Franciszek Potocki.

Przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich?

SPRZĘCZNE WIADOMOŚCI O UCHWALE RADY MIN. W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G.) Jedno z pism porannych podaje z Berlina, iż gabinet Rzeszy doszedł jednomyślnie do przekonania, że doprowadzenie do polsko - niemieckiego porozumienia gospodarczego przez obecny rząd niemiecki jest niemożliwy ze względu na znane, nurtujące go tendencje. W tych warunkach korzystne ukształtowanie się rokowań możliwe będzie dopiero po rozwiązaniu Reichstagu i utworzeniu nowego rządu, zdolnego do przyjęcia na siebie wiążących zobowiązań.

W tym stanie rzeczy liczyć się należy z zawieszeniem rokowań polsko-niemieckich aż do zupełnego wyjaśnienia wewnętrznej konstelacji politycznej w Niemczech.

Warszawa, 16 marca. (G.) „Kurier Czerw.“ podaje z Berlina, że decyzja Rady ministrów co do przerwania rokowań handlowych z Polską jest już

tam publiczną tajemnicą.

W kołach politycznych decyzję tę traktują jako osobistą klęskę min. Stresemanna. Jeszcze bowiem przed paru zaledwie dniami Stresemann zapewniał uroczystie w Genewie min. Zaleskiego, że rokowania handlowe z Polską nie tylko nie ulegną zwłoce, ale będą przyspieszone. Takie, samo oświadczenie złożył w Warszawie z polecenia Stresemanna poseł niemiecki Raucher. — Tymczasem Rada ministrów mimo daleko idącego zaangażowania się Stresemanna, mimo presji wywieranej przez marszałka Hindenburga zdecydowała się porzucić stałą taktykę niemiecką oklamywania zagranicy i Polski i wyraźnie oświadczyła, że rząd obecny nie jest w stanie zawrzeć traktatu z Polską.

Berlin, 16 marca. (AW.) Na odby-

(Ciąg dalszy na str. 2-glej.)

WKRÓTCIE W
APOLLO**FRANCISZEK z ASSYZU** Największy
film świata!Uwaga: Uprasza się P. T. Dy-
rekcje szkół i zakł. nauk. o rych-
łe por. zamieścić w spr. poranków
do Dyrekcji od 10 12 i 4-7.**KOMISJA ROZBROJENIOWA ROZ-
POCZĘŁA OBRADY.**

Genewa, 16 marca (AW.) Komisja rozbrojeniowa rozpoczęła swe obrady i uchwaliła rokowania dotyczące kwestyj politycznych, będące na porządku dziennym odroczyć aż do przybycia delegacji tureckiej tj. do poniedziałku. W poniedziałek również rozpocznie się dyskusja nad propozycjami sowieckimi w sprawie rozbrojenia. Do poniedziałku załatwi się komisja ze sprawozdaniem komitetu bezpieczeństwa.

Genewa, 16 marca (AW.) Odbyły się tu konferencje między delegatami niemieckim, tureckim i Litwinowem. Równocześnie delegat angielski pertraktował z amerykańskim. Konferencje te miały na celu wyjaśnienie stanowiska poszczególnych delegacji w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Dzienniki szwajcarskie informują, że w kołach delegacji sowieckiej noszą się z zamiarem przyłączenia się do propozycji Kolloga, potępiającej wszelką wojnę. Przyłączenie to nastąpi w wypadku gdyby propozycje rozbrojeniowe sowieckie nie zostały przyjęte.

NIĘDULA AKCJA WALDEMARASA

Ryga, 16 marca. (PAT). Z Kowna donoszą, że w kołach rządowych odnaje zaniepokojenie z powodu nieudanej akcji zjednoczenia partii włościańskich.

Jak wiadomo przed niedawnym czasem z nieoficjalnej inicjatywy czynników rządowych powstało na Litwie zjednoczenie partii włościańskich. Jedną z uchwał powziętych przez wymienioną partię było postanowienie zwrócenia się do rządu o niezwłoczne wezwanie sejmu w ciągu najbliższych 2 lat. Jednakże do tej uchwały zjednoczenia partii włościańskich odnosi się negatywnie szereg organizacji i stowarzyszeń opozycyjnie w stosunku do rządu, który widząc wzmocnienie się mas rojów opozycyjnych przeprowadził szereg aresztowań wśród chrześcijańskich demokratów i związku chłopskiego.

Akcja powyższa wykazała na jak słabych siłach opiera się rząd Waldemarski, który przez nieumiejętną politykę wewnętrzną zwiększa procentowo ilość niezadowolonych ze swej polityki.

**DOKOŁA ARESZTOWAŃ W ZAGŁ.
DONIECKIEM.**

Moskwa, 16 marca. (AW.). Dzienniki Charkowskie publikują artykuł przewodniczącego Rady Komisarzy lud. ukraińskiej SSR, Czubar, dowodzący konieczności aresztowań przed sięwziętych w Zagłębiu Donieckim. Czubar stwierdza, iż represje wobec afery sabotażowej były z motywów wewnętrzno-politycznych konieczne ze względu na to, jak się odbija na stosunkach zewnętrznych Sowietów. Czubar stwierdza dalej, iż Niemcy inżynierowie w żadnym wypadku nie zostaną uwolnieni i jakiegokolwiek interwencji z zewnątrz nie wpłyną na zmianę sytuacji.

Moskwa, 16 marca. (AW.). Aresztowani w Zagłębiu Donieckim, wśród których znajdują się w liczbie 14 poddani Niemcy przetransportowani zostali do Moskwy i Konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie pozwolono na przekazanie aresztowanym ani zapasów żywności, ani żadnych przez nich książek.

Moskwa, 16 marca. (AW.). Na urzędowym ostatnio przez ambasadora Rzeszy w Moskwie Brockdorff-Rantzau na cześć przybyłych do Moskwy niemieckich delegatów organizowanej w Kolonii wystawy prasy nie był obecny ani Cziczerlin, ani nikt z wyższych urzędników komisarjatu ludowego do spr. zagranicznych. Demonstracja ta pozostała w związku z napięciem stosunków sowiecko-niemieckich.

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

temi wczoraj pod przewodnictwem kancлера Marxa posiedzeniu rady min., uchwalono m. in. dążyć wszelkimi sposobami do szybkiego zawarcia traktatu handlowego z Polską, choćby przez wycofanie, zachować jednak przytem pozory, że Niemcom nie zależy na pospiechu, by w ten sposób umożliwić zamieszczenie rozporządzenia Polski o strefie nadgranicznej i uzyskać pewne ulgi w waloryzacji ceł.

Warszawa, 16 marca. (G). Jak donoszą z Berlina, biuro Wolffa rozestało następujący wykretny półurzędowy komunikat do prasy berlińskiej:

„Gabinet Rzeszy udzielił posłowi Rauscherowi na swoim wczorajszym posiedzeniu nowych instrukcji i polecił zwrócić się do rządu polskiego o

ponowne wyjaśnienia co do spraw, które tworzą z winy Polski trudności na drodze do rokowań o traktat handlowy. Ma tu chodzić o pewne szczególności, co do których strona polska miała zapowiedzieć udzielenie bliższych wyjaśnień. Półurzędowe informacje niemieckie oświadczają, że delegacja niemiecka wyjedzie do Warszawy i rokowania zaczną się toczyć dalej wtedy, gdy odpowiedź polska uznana będzie przez stronę niemiecką za wystarczającą“.

Warszawa, 16 marca. (G). Jak donoszą z Berlina, sensacją polityczną dzisiejszego dnia jest zapowiedziana na południe konferencja Stresemanna z posłem polskim w Berlinie min. Olszowskim.

Odwołana wizyta.**Król Afganistanu nie przybędzie do Polski.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G). Jak donoszą z Londynu „Daily Express“ dowiaduje się, że król Afganistanu Amanullah ma zrezygnować z projektowanej wizyty w Polsce i w Rosji i bezpośrednio z Anglii wyjedzie do ojczyzny.

Przyczyna tej nagłej zmiany mają być wiadomości z Kabulu, jakoby sytuacja Afganistanu była w najwyższym stopniu napięta. W Kabulu wykryto szeroko zorganizowany spisek antypaństwowy.

Nowa ofiara lotów przez ocean.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G). Wiadomości, jakie nadchodzą z wybrzeży Stanów Zjednoczonych każą się domyślać, że lotnik Hinckliff nie doleciał do Ameryki i że zapewne zginął. Wiadomość podana wczoraj przez prasę, jakoby lotnik ten miał wylądować na wyspie Stredion, okazała się nieprawdziwa. Lotnicy amerykańscy,

którzy poszukiwali Hinckliffa stracili nadzieje odnalezienia go, gdyż w dniu wczorajszym, w którym Hinckliff miał przybyć panowała w Nowej Fundlandji gęsta, wilgotna mgła, uniemożliwiająca lot przez tworzenie się na skrzydłach warstwy lodu. Z tego samego powodu zgineli również lotnicy Nungesser i Coli.

**Stronnicstwa wobec kandydatury p. Bartla
na marszałka Sejmu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (zo.) Sytuacja wytworzona życzeniem marsz. Piłsudskiego, aby wicepremier Bartel został marszałkiem Sejmu, jest nieustannie tematem rozmów w sferach politycznych.

Podkreślają, że już na pierwszym posiedzeniu Sejmu przy wyborze marszałka powinien się zarysować stosunek poszczególnych stronictw do rządu. Należy jednak mieć wątpliwości, czy tak się stanie.

Wprawdzie w kołach PPS, mówi się głośno o zdecydowanej woli przeprowadzenia swego kandydata na marszałka, jednakowoż ludzie znający kulisy PPS, twierdzą, że będzie to tylko demonstracja dla wyborców, aby ci nie stracili wiary w ich opozycję w stosunku do rządu.

Przedewszystkiem nie wierzą w zdecydowaną wolę PPS w tej sprawie naturalnie sprzymierzeńcy, socjalistów, posłowie z Wyzwolenia i Stronictwa Chłopskiego. Z bardzo znaczącym uśmiechem mówią w tych środowiskach o pogłosce, przepowiadającej powołanie min. Moraczewskiego na stanowisko wicepremiera. Miałby to być pla-

ster na bole PPS i próba dogadania się z kulisami. Zdaje się jednak, że kombinacja z p. Moraczewskim upadła.

Niemniej jednak pozostaje kwestja, kto będzie głosował za kandydaturą p. Bartla. Blok Bezpartyjny może liczyć tu na głosy Niemców i żydów. Mniejszości słowiańskie wołałyby widzieć na stanowisku marszałka Sejmu kandydata lewicy.

Nieznanne jest do tej pory stanowisko Piasta. Ch. D. zajmuje stanowisko chwiejne i prawdopodobnie da wolną rękę swoim posłom. NPR, prawica zajmie nieprzychylnie stanowisko wobec kandydatury p. Bartla Sądząc z artykułu „Gazety Warszawskiej“ zarówno kandydatura obozu rządowego, jak i kandydatura lewicy nie może być w ZLN. brana pod uwagę, na przeprowadzenie zaś swego kandydata ZLN nie może liczyć.

Jednakowoż mimo wszystko pierwsze posiedzenie Sejmu skończy się jak przepowiadają ogólnie, wyborem p. Bartla na marszałka. Lewica pozwoli się w tej sprawie pobić.

POSTULATY ŻYDÓW z 18-KI*.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G). Prasa zagranowa („Der Morgen“) zamieszcza wiadomość, że reprezentanci żydowski z listy Nr. 18 nie zajmują po-

zywnego stanowiska, dopóki rząd nie spełni obietnic danych żydom z trybuny sejmowej. Posłowie żydowski żądają przedewszystkiem, aby

Włosy zbyteczne usuwamy
bezpownotnie. 2692
KOSMEO, Lwów, Mikołaja 7.

uregulowaną została sprawa odpowiedzialności niedzielnej i szkół żydowskich, oraz uwzględnione zostały postulaty żydów w dziedzinie gospodarstwa. Stanowisko wobec rządu uzależniają posłowie żydowski od spełnienia tych postulatów. Posłowie listy nr. 18 wypowiadała się przeciw takiej kandydaturze na stanowisko marszałka Sejmu, która reprezentowała osobę będącą mężem zaufania rządu, gdyż zadaniem takiego kandydata będzie zaniechane zamykania ust opozycji. Ponadto żydzi domagają się będą rozpisania nowych wyborów w tych okręgach, gdzie zostały przeprowadzone niewłaściwie.

Bacność Piękne Panie!

Piękną główkę a la Garconne można osiągnąć jedynie tylko przez ondulację preparatem

„IX“

Preparat ten znajduje się w każdym salonie fryzjerskim. 272 t

**W PRZYSZŁYM TYGODNIU DECY-
DUJĄCE ZEBRANIE „JEDYNKI“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (zo.) Od kilku dni toczą się w sferach kierowniczych bloku „jedyński“ narady nad programem działania i metodami postępowania w Sejmie, jednakże w tej chwili nie zostały one jeszcze zakończone, tak, że przedwcześnie byłoby mówić zarówno o składzie władz kierujących, organizacji i liniach zasadniczych.

Jedno jest pewne, że blok rządowy utrzyma się jako jednolita organizacja parlamentarna, w której łonie będą istniały poszczególne frakcje. Jakże one będą, nie zostało jeszcze ustalone. Dopiero pod koniec przyszłego tygodnia odbędzie się zebranie „jedyński“ które poweźmie odpowiednie uchwały.

**KONFISKATA „ROBOTNIKA“
I „ABC“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 marca. (G). Dzisiejszy numer „Robotnika“ został skonfiskowany za artykuł o kandydaturze wicepremiera na marszałka Sejmu, oraz za artykuł pt. „Gniew i prawda“

Warszawa, 16 marca. (AW.). Skonfiskowany został numer 78 „ABC“ z dnia 16 bm. za artykuł pt. „Rota przysięgi dla policjantów ma charakter bezwyznaniowy“.

PERSONALJA.

Wilno, 16 marca. (AW.). „Kurier Wileński“ notuje pogłoskę, że na miejsce ustępującego wiceministra poczty i tel. wysuwana jest kandydatura obecnego prezesa wileńskiej dyrekcji poczty i tel. inż. Żółtowskiego. Pismo zaznacza, iż wyjazd prezesa Żółtowskiego do Warszawy ma ścisły związek z nominacją p. Żółtowskiego na stanowisko wicem. poczty i tel.

FERJE WIELKANOCNE.

Warszawa, 16 marca. (AW.) Dzienniki donoszą, że ferje wielkanocne w br. trwać będą od 3 do 16 kwietnia w szkołach powszechnych i w średnich, na Uniwersytetach od 20 marca do 1 kwietnia a na Politechnikach od 1 do 16 kwietnia.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 16-go marca. (Tel. wi.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 17 bm.: Po rannych mgłach i oparach pogodnie. Wzrost temperatury — w ciągu dnia na zachodzie i w środku kraju aż do zera stopni. Słabe wiatry wschodnie.

PRZYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca (zo.) Delegacja niemiecka do rokowań handlowych przybędzie ponownie do Warszawy 20 bm. Przypuszczają, że w związku z dyrektywami, jakie otrzymał przewodniczący delegacji dr. Hermes od swego rządu rokowania potoczą się obecnie w szybkim tempie.

ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ SIENKIEWICZA.

Warszawa, 15 marca (PAT.) Ministerstwo Poczty i Telegrafów w najbliższym czasie wprowadza w obieg pojedyncze kartki pocztowe ze znaczkami na 45 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza. Odnośne rozporządzenie ministra poczty i telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

REORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca (zo.) Z dniem 28 marca br. zaczyna obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej, jej reorganizacji, wyszkoleniu, prawach i obowiązkach. Reorganizacja policji będzie przeprowadzona na wzór wojskowy. Według artykułu 1. policja jest powołana do wykonywania czynności przygotowawczych w sprawach obrony państwa i podlega w tym względzie m.in. spraw wojskowych i dowódcy O. K. W czasie mobilizacji lub ze względu na istniejącą potrzebę, w myśl uchwały Rady ministrów policja staje się z mocy swego częścią sił zbrojnych państwa, jako wojskowy korpus służby bezpieczeństwa.

Do wyszkolenia policji częściowo będą także użyć wojskowi. Przy przejściu z wojska do policji, przechodzący będzie musiał odbyć odpowiednie wyszkolenie. Tytuły i stopnie pozostaną te same co obecnie. Wprowadza się tylko jeden stopień najwyższy, mianowicie generalnego inspektora policji państwowej, który będzie w zasadzie przywiązany do funkcji głównego komendanta.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIWKO DYMOWSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca (zo.) Rozprawa przeciwko byłemu posłowi i dyrektorowi Banku Narodowego p. Dymowskiemu została wyznaczona na 30 kwietnia.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca (zo.) Dotychczasowy sekretarz komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. Jabłoński przechodzi do ministerstwa skarbu, a dotychczasowe stanowisko jego obejmie p. Jastrzębski, który był wiceprezesem komisji ankietowej.

Warszawa, 15 marca (zo.) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła powołać na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora dotychczasowego dyrektora Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie p. Kanderskiego. Postanowiono również utworzyć stanowisko drugiego zastępcy naczelnego dyrektora i powołać na to stanowisko dr. Merunowicza, dotychczasowego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mowa posła Baczewskiego w sejmie pruskim.

Berlin, 15 marca. (PAT.) W Sejmie pruskim, w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił dzisiaj dłuższe przemówienie poseł mniejszości polskiej w Niemczech Baczewski, który na wiażując do kampanji prasy niemieckiej w sprawie mniejszości niemieckiej w Tyrolu i do mowy Mussoliniego, która wywołała tak wielkie oburzenie w prasie i w opinii publicznej w Niemczech oświadczył, że ludność polska i inne mniejszości narodowe w Niemczech bynajmniej nie są przez Niemców traktowane inaczej, niż rzekomo ma być traktowana mniejszość niemiecka w Tyrolu. Prasa niemiecka i opinia publiczna Niemiec — oświadczył poseł Baczewski — nie ma żadnego moralnego prawa oburzać się na rzekomy ucisk Niemców w Tyrolu, skoro Niemcy traktują u siebie mniejszości narodowe w taki sam sposób. Porównując skargi prasy niemieckiej na zarządzania włoskie w Tyrolu, z sytuacją mniejszości narodowej w Niemczech, przypomniał poseł Baczewski, że tak zwane italizowanie nazw mniejszości tyrolskich ma swój odpowiednik w germanizacji stosowa-

nej przez rząd pruski w Prusiech wschodnich.

Słusznie żąda ludność niemiecka w Tyrolu i duchowieństwo katolickie, aby tamtejszym dzieciom niemieckim udzielano nauki religii w ich języku ojczystym, ale wszystkie te protesty Tyrolu nie będą mogły znaleźć oddźwięku w świecie, dopóki duchowieństwo niemieckie w Niemczech nie zażąda, aby dzieciom polskim w Niemczech udzielano nauki religii również w ich języku ojczystym.

Przemówienie swe poseł Baczewski zakończył oświadczeniem, że Polacy chcieliby mieć nadzieję, iż afera tyrolska uczyni sprawę traktowania mniejszości narodowych w Niemczech kwestią aktualną.

W odpowiedzi na przemówienie posła Baczewskiego, dyrektor ministerjalny Trendelenburg zaprzeczył wszelkim za rzutom i zakończył oświadczeniem, że rząd pruski pracować będzie nad poprawą prawnej i faktycznej sytuacji mniejszości narodowych w Prusiech wschodnich.

Rozdział mandatów z listy państwowej do Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca (zo.) Dziś obradowała pod przewodnictwem p. Cara Główna Komisja Wyborcza, która dokonała rozdziału mandatów z list państwowych. Rozdział jest następujący:

Lista nr. 1 mandatów 102, z listy państwowej 23, razem 125.

Lista nr. 2 mandatów 52, z listy państwowej 12, razem 64.

Lista nr. 3 mandatów 34, z listy państwowej 7, razem 41.

Lista nr. 7 mandatów 9, z listy państwowej 2, razem 11.

Lista nr. 10 mandatów 21, z listy państwowej 4, razem 25.

Lista nr. 18 mandatów 45, z listy pa-

stwowej 10, razem 55.

Lista nr. 22 mandatów 8, z listy państwowej 1, razem 9.

Lista nr. 24 mandatów 31, z listy państwowej 7, razem 38.

Lista nr. 25 mandatów 28, z listy państwowej 6, razem 34.

Rozdział mandatów z list państwowych do Senatu odbędzie się w przyszłym tygodniu. Przy rozdziale tym będzie miał miejsce ciekawy wypadek. — Mianowicie PPS i Blok katolicko - narodowy mają po 8 mandatów. Na jedną listę przypada 1 mandat, a na drugą dwa. Kto otrzyma dwa mandaty rozstrzygnie o tem los.

Nowa ustawa akcyjna.

Warszawa, 15 marca (PAT.) We środę 14 bm. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy akcyjnej opracowany przez komisję kodyfikacyjną, przy udziale komisji ministerstwa przemysłu i handlu. Przy uchwalaniu rzeczono projektu na Radzie ministrów obecny był prezes sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej i główny refe-

rent projektu prof. dr. Aleksander Dołiński celem udzielania odnośnych wyjaśnień redakcyjnych. Nowe prawo akcyjne wejdzie w życie na mocy rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które ogłoszone zostanie w ciągu 10 dni przed zebraniem się nowego Sejmu.

Rozbudowa wojennej floty niemieckiej

Berlin, 15 marca (PAT.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem w stoczni marynarki niemieckiej w Wilhelmshafen spuszczone zostały na wodę cztery wielkie to-

rdzie torpedowe P. 111, 112, 113 i 114. Komendanci dawnych, przedwojennych kanonierki dokonali chrztu tych torpedowców nadając im nazwy: Tygrysa, Rysia, Jaguara i Lamparta.

Narady rządu niemieckiego w sprawie rokowań handlowych z Polską.

Berlin, 15 marca (PAT.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało do godziny 2-giej popołudniu. Jak donosi prasa berlińska, narady gabinetu dotyczyły kwestji rokowań handlowych polsko-niemieckich i sprawy aresztowanych w zynierów niemieckich w Rosji sowieckiej.

„Voss. Zeitung“ stwierdza, że chociaż minister Stresemann miał możliwość przeprowadzenia w Genewie z mini-

strem Zaleskim rozmów celem ewentualnego usunięcia w rokowaniach polsko-niemieckich trudności, które wywołane zostały przez dekret o strefie granicznej, to jednak niemieckie koła rządowe oceniają sytuację niezbyt optymistycznie. Dziennik twierdzi, że trudno przewidzieć, kiedy rokowania polsko-niemieckie zostaną podjęte na nowo, ponieważ rząd niemiecki poinformowany jest o tem, iż koła warszawskie są zdania, że rokowania gospodarcze mogą się

ukształtować pomyślnie po rozwiązaniu Reichstagu i po utworzeniu nowego gabinetu. Minister Hermes miał przedłożyć gabinetowi obszernie sprawozdanie o obecnym stanie rokowań.

W sprawie aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej, minister Stresemann miał zdać gabinetowi sprawozdanie ze swej rozmowy z ambasadorem Kreteńskim. Rozmowa ta — jak twierdzi prasa berlińska — nie dała żadnego wyniku, ponieważ ambasador sowiecki oświadczył, że nie ma żadnych bliższych informacji o obecnym stanie dochodzenia sądowego.

POŻYCZKI POD ZASTAW PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W PKO.

Warszawa, 15 marca (PAT.) Rada zawiadowcza PKO. uchwaliła na ostatnim posiedzeniu następujące zasady według których będą udzielane pożyczki pod zastaw papierów wartościowych a mianowicie: pod zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego w wysokości 80 proc. ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów komunalnych i hipotecznych w wysokości 75 proc. ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów dywidendowych w wysokości 40 proc. ich wartości giełdowej. Normy powyższe nie mogą przekroczyć nominalnej, ewentualnie przeliczonej na złote obiegowe wartości papierów.

IX. Narciarskie mistrzostwa Polski.

Pierwszy dzień zawodów, bieg 50 km.

(Telef. od własnego korespondenta.)

Zakopane, 15 marca (L) Pogoda dopisała. Mroźny wiatr i lekki opad śniegu spowodowały doskonale warunki zjazdowe. Trasę biegu niezwykle urozmaiconą poprowadzono bardzo zrezygnie, tak że wywołała żywe zadowolenie u zawodników czeskich. Bieg odbył się w dwu okrażeniach; pierwsze koło: Wilcznik — Lipki — Pod Regłami — Mała Łąka — Przystup — Miętun — Kłiry — Witów — Palenica — Krzeptówka — Lipki — Wilcznik, drugie koło obejmowało te same miejscowości z wyjątkiem Przystupa M.

Na starcie jawiło się 20 zawodników, a wśród nich i zeszłoroczny zwycięzca tego dystansu Bujak Fr. (Czechosłowacja).

Pierwsi na metę przybyli bracia Nemetzy opatrzeni numerami „12“ i „17“ a za nimi w doskonałej formie Stehlik.

Również w dobrej formie przybył na metę Witkowski, jakkolwiek miał złe smarowane narty.

Pomimo najlepszego czasu w pierwszym kole musiał ustąpić z biegu Julian Motyka, mając nieodpowiednia smarowane narty.

Dzięki znakomitym warunkom śnieżnym i dobrze poprowadzonej trasie 8 zawodników uzyskało czasy poniżej 5 godzin.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) Nemetzy Ottokar (Czechosłowacja) 4 godz. 27 min. 15 sek., 2) Krzeptowski Andrzej II (PZN) 4 godz. 30 min. 31 sek., 3) Nemetzy Józef (Czechosłowacja) 4 g., Motyka Zdz. (PZN) 4 godz. 39:58 sek., 5) Stehlik (Czech.) 4 godz. 46:36 sek., 6) Witkowski (PZN) 4 godz. 53:24 sek., 7) Czech Wł. (PZN) 4 godz. 54:40 sek., 8) Bujak Fr. (Czech.) 4 godz. 55:06 sek., 9) Michalski St. (P. Z. N.) 5 godz. 02:49 sek., 10) Zytkowicz (PZN) 5 godz. 10:16 sek., 11) Koprowski (PZN) 5 godz. 35:26 sek., 12) Hrywniak (PZN.) 5 godz. 37:59 sek.

8-miu zawodników biegu nie ukończyło.

Narciarskie mistrzostwo w zawodach kombinowanych w tym roku zdobędzie najprawdopodobniej Br. Czech, który obecnie jest w doskonałej formie, a ostatnio w czasie treningu skoczył na Krokwie 68 mtr.

Przegląd prasy.

W „Głosie Narodu” czytamy:

Nasz trzeci Sejm przystępując do wyboru swego marszałka winien sobie uprzytomnić, czego wymagać będzie od swego elekta i jakie będą jego główne zadania. Dobrze, sprężyste, konsekwentne, zgodne z regulaminem przewodniczenie obradom — rozumie się samo przez się. Ale chwila bieżąca wymaga od marszałka Sejmu jeszcze energicznej obrony praw parlamentu przed wszelkimi próbami ich ograniczenia w drodze samowolnej interpretacji Konstytucji.

Ponadto Marszałek musi strzec powagi i godność parlamentu powagi i godności parlamentu przed systematyczną kampanią kół antyparlamentarnych, prowadzoną w prasie brukowej i sanacyjnej. Wiadomo przecież, że wpływowe koła w Polsce dążą do ścieśnienia kompetencji Sejmu, do odebrania mu prawa usuwania ministrów, do ograniczenia długości jego sesji i do przelania władzy prawodawczej zapomocą pełnomocnictw na Radę ministrów. Nie jest tajemnicą, że w tym duchu przygotowuje się w kołach naprawczych i konserwatystów rewizja konstytucji. Gdyby Sejm oparł się tym „reformatorskim” zamysłom, spotka go zapewne nowa kampania oszczerstw i napaści. Ponadto pojawić się mogą między rządem a Sejmem nowe konflikty interpretacyjne, podobne do znanego zatargu o sposób uchylania dekretów Prezydenta. O sprawach etykietałnych („stać czy siedzieć”) już nie wspominamy, choć n. p. we Francji pamięta się przy wszystkich ceremoniach państwowych, że prezes Senatu jest pierwszym po Prezydencie Rzplitej dygnitarzem państwa, prezes Izby drugim, a prezes Rady ministrów dopiero trzecim. U nas zaś myśli się podobno o skasowaniu tytułów marszałka Sejmu i Senatu, choć te właśnie tytuły należą do nielicznych, jakie przyjęła nasza młoda Republika z tradycji przedrozbirowej...

* * *

„Epoka” w artykule p. t.: „Szwecja wzorem dla Europy” pisze:

Z tabeli podanej przez sekretarza legacyjnego w Sztokholmie, p. Kowalewskiego (Szwecja w roku 1926, Sprawozdania ekonomiczne urzędów zagranicznych Rzeczypospolitej) widzimy, że od roku 1870 aż do roku

1920 zaznaczył się w każdym dziesięcioleciu stały i znaczny wzrost rocznych przeciętnych cyfr wywozu i przywozu szwedzkiego, a to samo zjawisko powtarza się w cyfrach rocznych od roku 1922 aż do roku 1926. Ten ostatni rok po stronie przywozu zapisany jest cyfrą 1492,8 milionów koron szwedzkich, po stronie wywozu cyfrą 1416,9 milionów. Wspomniane powyżej roczne przeciętne za dziesięciolecie a także cyfry roczne handlu zagranicznego od roku 1922 wykazują stale b'erny bilans handlowy. Ale p. Kowalewski zaznacza, że czyste dochody szwedzkiej marynarki handlowej obliczane są na około 140 milionów koron rocznie i że, po pokryciu deficytu handlowego i odsetków długu zagranicznego, w roku 1926 Szwecja w swoim bilansie płatniczym miała jeszcze zwyżkę około 40 milionów koron do użycia na lokaty zagraniczne.

Przytoczone powyżej cyfry są już same w sobie imponującym świadectwem energii i przedsiębiorczości, zmysłu wynalazczego i obrotności kupieckiej, dzięki którym od połowy zeszłego stulecia naród szwedzki, dziś dopiero sześćomilionowy, kraj swój postawił w pierwszym rzędzie krajów przemysłowych. Jeszcze wymowniejsze są cyfry, które w innym rozdziale u wstępu wspomnianej książki podaje dr. Einar Huss, a które są miarą porównawczą rozwoju w Szwecji i w innych krajach. W okresie 1880 do 1910 ludność przemysłowo zatrudniona w przemyśle wzrosła w Szwecji o 2 proc. rocznie, a tylko o 0,85 proc. w Niemczech, o 0,40 proc. w Danii i 0,15 proc. w Anglii. Od roku 1870 udział w Szwecji w światowym zużyciu węgla wzrastał silniej, aniżeli wszystkich innych krajów razem wziętych; w ostatnim dziesięcioleciu zeszłego wieku ten udział szwedzki podniósł się z 3,2 promille konsumpcji światowej do 4,2 promille. Przytem zaznaczyć należy, że w tym samym czasie Szwecja na skalę wprost amerykańską rozszerzyła wyzyskiwanie sił wodnych, tak, że w r. 1923 siła wodna dostarczała już 1,303,400 KM, a inne silniki tylko 539,300 KM. Na jednego robotnika w przemyśle w roku 1897 przypadało 1,3 KM, w roku 1913 było już 3,2 KM, a w roku 1920 było 4,0 KM. To są cyfry, pozostawiające daleko w tyle poza sobą wszystkie rekordy „amerykańskie” rozwoju przemysłowego Niemiec. Dla narodu, który tego

dokonał, jest znamiennem, że nigdy nie narzucał się światu samochwalstwem i samopodziwem „kolosalności” swoich postępów. Z rozwojem życia gospodarczego równomiernie rozwijał się dobrobyt, podnosiła się stopa życiowa, wzrastała oświata i pogłębiała się i rozszerzała prawdziwa kultura. Związek przemysłowców szwedzkich w swej publikacji oddaje hołd należny badaczom naukowym, którzy przez swoje prace kładli podwaliny pod wspaniałe gmachy gospodarki narodowej. Szwedzka królewska akademja nauk, powstała w 1739 r., od samego założenia skierowała uwagę na wiedzę stosowaną. Wielki botanik Linneusz n. p. oddawał się obszernym dochodzeniom w górnictwie i metalurgji. W krótkim, prawie czysto sprawozdawczym rozdziale radca komercyjny Axel F. Enström wylicza długi szereg uczonych i wynalazców, którzy od połowy zeszłego wieku stali się twórcami wielkich przemysłów w Szwecji, a w naszych czasach od Szwecji kraju uboższego w węgiel, idzie cały szereg podstawowych wynalazków, rozszerzających zastosowanie termoelektryki w przemyśle metalurgicznym.

W przeciągu lat pięćdziesięciu zmieniła się cała struktura życia gospodarczego w Szwecji. Z 70 proc. ludność zatrudniona na roli spadła do około 50 proc., przeszło jedna trzecia ludności żyje obecnie z przemysłów przetwórczych i z górnictwa. Przed 50 laty rolnictwo dostarczało 25 proc. wartości szwedzkiego wywozu, a obecnie dostarcza zaledwie 10 proc. Szwecja jest dzisiaj krajem wybitnie przemysłowo - rolniczym i jako taki stopniem swego rozwoju i dobrobytu niewątpliwie stoi na czele wszystkich narodów podobnej struktury gospodarczej. O tem jej stanowisku, jak słusznie zaznacza prof. Brisman, zdecydowały przedsiębiorczość, sprawność i pracowitość, bez których przyrodzone zasoby kraju prawie żadnej nie przedstawiają wartości.

* * *

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

Ze zwykłą konsekwencją pracowała polityka angielska w czasie wojny i w Arabji; Anglja zamierzała tu rozdmuchać ideę panarabizmu, skierowaną przeciwko Turcji; miał tego dokonać szeryf Mekki Hussejn, ale duszą sprawy był pułkownik angielski Lawrence, przyjaciel szeryfa, rozporządzający niewyczerpalnymi środ-

kami pieniężnymi, występował on zresztą prywatnie; wystąpił również do akcji czynnej, pełnomocnik ang. w Egipcie sir Mac Mahon i zawarł z Hussejmem nieurzędową zresztą umowę, stwarzającą niezależne państwo arabskie w sojuszu z Anglią, Hussejn miał zostać królem Hedzasu i kalifem, połączenie idei panarabizmu z kalifatem było zaszachowaniem Turcji, której sułtan pastował dotychczas tę duchowną godność.

Ale sprawę zepsuł potężny władca wewnętrznej Arabji — sułtan Wahabitów, Ibn Sa'ud; państwo jego sięgało na wschodzie Perskiej zatoki, a na zachodzie zbliżało się do brzegów morza Czerwonego; Ibn Sa'ud posiadał trzysta tysięcy niezbrojonych jeźdźców, a nienawidził Hussejma Anglicy liczyli się bardzo z Wahabitami, zajmując centralne położenie w stosunku do Iraku, Transjordanji i Hedzasu mogli oni okazać duży wpływ na ukształtowanie miejscowych stosunków, dlatego Ibn Sa'ud pobierał od 1921 r. 50.000 funtów z kasy angielskiej; wreszcie w 1924 r. zdobyli Wahabici Mekkę, wypędzili Hussejma, a Ibn Sa'ud został królem Hedzasu, strażnikiem miejsc świętych.

Stosunek Wahabitów z Anglią nabrał wkrótce cechy obustronnego niedowierzania. Ibn Sa'ud, mając przed oczyma przykład Iraku unika zbliżenia, trzyma się niezależnie, Anglicy zaś podejrzewają go i jak się zdaje nie bez racji o knowania z Angorą stałe nieprzyjazną angielskiej hegemonji. Lekceważyć zatargu nie można, stosunki wewnętrzne w tych krajach są zupełnie nieustalone; Anglja posiada w Iraku doraźne środki uspokajające — silne lotnictwo wojskowe, pancerne automobile i doskonała, ale nieliczną jazdę na rącznych wielbłądach, ale czy to wystarczy do ugaszczenia pożaru, trudno przewidzieć, Arabowie nie posiadają prawie większych osiedli, a ich siła zbrojna — wyłącznie jazda może z łatwością osłabić działanie angielskich samolotów stosując taktykę rozpraszania się, przy zbliżeniu nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej; nie zawsze również będą mogły działać pancerne auta, nie wszędzie one przejdą, dróg bitych w Arabji niema.

Niema wątpliwości, że z dużą uwagą przyglądają się narastającemu konfliktowi sąsiedzi — Francja w Syrii, Turcja, Persja i Afganistan, mają one swe conto w tych sprawach.

MIECZYSLAW SMOLAŃSKI. 50)

Balka Ranny Corda,

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

XXXV.

Gdy pan Wawrzyniec dowiedział się, że inżynier Rosół opuścił jego sklep, rzucając między jabłki i daktyle, słowa oburzenia, nie zdziwił się, ani nie zmarł. Ochłonął już nabrał rozwagi. Wrodzona ostrożność mówiła mu, iż interesy zbyt łatwe i świetne są zarazem najmniej pewne. Odważył się teraz nawet na to, na co nie miał odwagi w obecności Amerykanina. Doniósł telefonicznie o rozmowie z nim Valmy'emu, tłumacząc się chytrze prośbą o czas do namysłu nad propozycją spółnika. Ku jego zdumieniu dyrektor „Cmy” wypytywał go o wszystko bardzo szczegółowo, a potem polecił mu głosem ostrym i rozkazującym:

— Namysłaj się pan, ile chcesz. Umowa z panem będzie dla mnie tak cennym aktem, iż w chwili podpisywania jej zechcęj mnie wezwać, bym i ja położył pod nią równocześnie swój podpis.

Inżynier nie powracał jednak. Pan Wawrzyniec w porze obiadowej opuścił sklep, i udał się do mieszkania. Wbrew zwyczajowi wypił przy posiłku pół bu-

telki Chianti. Ogarnęła go senność. Gdy obudził się pomyślał:

— A zatem tak ma skończyć się wszystko. Niebýt nie będzie niczem więcej, jak zapadnięciem w sen. Odpoczynek, spokój, cisza. Pocóż w takim razie troszczyć się o życie?

Ku zdumieniu swemu spostrzegł, iż wraz z upadkiem wiary w nieśmiertelność zrodziła się w nim obojętność dla doczesności. Był obecnie już dość zamozny. Mógł pozwolić sobie na życie regularne, pracowite, lecz wygodne. Pocóż ma szukać wielkich zysków? Ostatecznie chodzi przecież o to tylko, by bez wielkiego trudu i znużenia przetrwać trudy istnienia.

I jego myśl zaprzętała nieraz własna przeszłość, której nie mógł odnaleźć w pamięci. Poczucie realizmu teraźniejszości nie pozwalało mu jednak zbytnio tem się przejmować. Nie mogąc wyjaśnić sobie, skąd naraz znalazł się na obczyźnie, wytłumaczył sobie, iż stał się ofiarą walk politycznych. Zapisał się wobec tego do ligi obrony praw człowieka i na zebraniach jej wyróżnił się jako jeden z mówców najbardziej ognistych i namiętnych.

Żył kłó do profesora Arfy, płynący z najgłębszej, niezbadanej tajni uczuć. Gotów był każdej chwili okazać mu oddanie się swe i posłuszeństwo. Instykt mówił mu, iż tylko dzięki Arfie mógłby stać się czemś więcej niż był obecnie, tylko dzięki niemu mógłby

uzyskać pełnię życia, której pustkę ukrywał potokiem wymowy, jak dzięki niemu uzyskał teraz uspokojenie obaw przed śmiercią.

Z rozkazu jego śledził życie Hanki Corda. Uważał się za krewnego jej, choć przecież nie mogło o tem być mowy. Jako miłośnik do niedawna ludzi pracy wmawiał w siebie niechęć do niej jako zbyt wytwornej kobiety z wielkiego świata, lecz wrodzone odczucie piękna kazało mu podziwiać ją jako artystyczne dzieło sztuki. Pewną dumą też napelniła go wiadomość, iż po rewji w „Cmie” przyznano jej także niepospolity talent prócz urody, więc gdy w dniu następnym spotkał się w kawiarni ze stałymi swymi towarzyszami inwalidą wojennym i farmaceutą, nie zapominał dodać:

— Tak, tak! Przepowiadałem jej, że signora zablęśnie na scenie, jak biała gołębnica w słońcu nad placem św. Marka. Bylem sam wczora, by podziwiać ją w teatrze. Łączy nas coś przecież jak dwie figi na plecönce ze słomy. Ta sama krew płynie w nas, na mego patrona św. Wawrzyńca!

Wiadomością o tragicznej śmierci pięknego aktora przejął się mało. Zastanowiła go ona jednak. Zginął jeden z Cordów! — pomyślał. — Czy po przyniesieniu jednego ognia nie rozyspie się cały dziwny łańcuch osób, złączonych z sobą jednym nazwiskiem?

Korzystając ze stosunków, jakie umiejętnie wyrobił sobie w teatrze „Cma”, krążąc wieczorem po korytarzach między chórzystką, której pod pozorem zachwyty, posyłał owoce, a odźwiernym, któremu wiele opowiadał o swej miłości sztuki, dowiedział się, iż Marghery uległa straszliwemu atakowi nerwów, przerwała występy, pacze ciągle, lecz znajduje się pod opieką doktora Rosmana. Lekarz pojawił się raz w teatrze dziwnie radosny, zażądał miesięcznego urlopu dla swej pacjentki, lecz oświadczył, iż ma nadzieję wyleczenia jej, za co bierze odpowiedzialność. Pan Wawrzyniec dowiedział się także, iż do garderoby ogólnie już podziwianej Colombiny, Łalka codziennie każe zanosić kosze kwiatów, a natomast osobiście przesaduje u niej głosny pianista. Przy pierwsz swej bytności spotkał Rosola, który spojrzal nań pogardliwie, udając, iż go nie zna. Nie widywał go więcej, gdyż inżynier amerykański wybrał się nazajutrz z zamówieniami do miast innych. Raz zdarzyło się mu zobaczyć Valmy'ego, lecz cofnął się szybko, lękając się, by wszechwładny dyrektor, widząc ko goś obcego, włóczącego się po korytarzu, a nie wiedząc iż ów obcy jest już jego znajomym przez rozmowę telefoniczną, nie kazał prosto wyrzucić go z teatru.

(C. d. nast.)

Kłopoty rumuńskie z optantami.

(Korespondencja wł. „Sł. Polskiego“).

Bukareszt, 14 marca.

Wyniki ostatniej sesji Rady Ligi Narodów stały się przyczyną zaostrenia sytuacji wewnętrznej Rumunii. Sprawa optantów węgierskich z Siedmiogrodu wzięła dla Rumunii obrót nader niekorzystny. Wizyta ministra spraw zagranicznych Titulescu w stolicach Italji i Francji, oraz konferencje jego ze Stresemannem nie wpłynęły na opinię mocarstw w tej sprawie.

Wprawdzie obecna uchwała stwierdza, że teza Ligi, ustanowiona we wrześniu 1927 roku pozostaje nienaruszoną, oraz przewiduje wejście jeszcze dwóch sędziów neutralnych do mieszanego trybunału arbitrażowego w Paryżu, jednakże sprawa już z góry wydaje się być przesądzoną na niekorzyść Rumunii.

Nawet sfery rządowe nie kryją się z tem, że obecna decyzja Rady Ligi jest nieoczekiwana porażką rumuńskiej polityki zagranicznej, mimo to jednak nadal twierdzą, iż sprawa ta nie stanie się powodem przesilenia gabinetowego.

Tutejszy dziennik „Curentul” przedstawił obecną sytuację następująco:

„Rząd spodziewał się wzmocnić swe stanowisko sukcesem zewnętrznym, jakimby było zwycięstwo w sprawie procesu optantów. To też z tego powodu nadano temu procesowi olbrzymi rozgłos i zrobiono mu „światową reklamę”. Zrozumiałem następstwem będzie, iż rezultat obecny w tej sprawie odbije się ujemnie na sytuacji między narodowej a zwłaszcza na sprawie pożyczki zagranicznej i stabilizacji walutowej.

W ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady ministrów. Rano udał się minister spraw zagranicznych ad interim p. Duca do Rady Regencyjnej, by zdać relacje z wytworzonej sytuacji międzynarodowej; następnie odbył dłuższą konferencję z premierem Vi Bratianu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd liberalny poda się do dymisji. Jako powód dymisji posłuży niekorzystne załatwienie sprawy optantów węgierskich.

Data dymisji jest niedaleka; w każdym razie nie nastąpi ona przed powrotem nin. Titulescu — chyba, że tenże jako konsekwencję uchwał genewskich, przeszedł swą dymisję z zagranicy — co spowodowałoby natychmiastowe ustąpienie gabinetu liberalnego“.

Od dwu dni brak wszelkich wiadomości od min. Titulescu, co komplikuje sytuację, o tyle, że rząd nie mogąc wydać oficjalnego komunikatu i definitywnie nie odpowiedzieć na interpelacje sejmowe, pogarsza sam sytuację przez swoje bojowe stanowisko pozostania przy władzy.

Opozycja, która z każdym dniem wzrasta w siły, uważa jako jedyne wyjście z sytuacji dymisję rządu, oraz po wierzenie tworzenia gabinetu p. Juliu Maniu, prezesowi stronnictwa narodowo-chłopskiego. Jednakże Regencja nie mając dostatecznej gwarancji co do kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej ewentualnego rządu chłopskiego, ulega wpływom liberalnym, t. zn. uważa, że władzy nie wolno oddać stronnictwu, które nie posiada odpowiedniego przygotowania i dostatecznej praktyki.

Pomijając zupełnie względy polityczne, należy stwierdzić, że po nowym rządzie nie można spodziewać się korzystnego rozważania sprawy optantów i kwestji pożyczki stabilizacyjnej, o ile rząd ten nie zmieni systemu rządzenia.

Dotychczasowy bowiem system polega na tem, że władzę otrzymuje jedno ze stronnictw. Stronnictwo to obsadza wszystkie kierownicze i ważniejsze stanowiska w państwie swoimi ludźmi i w ten sposób stwarza odpowiednią atmosferę do wyborów, które siłą faktu dają większość sejmową stronnictwu rządowemu.

MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO

„JECOROL”

Nr. Reg. M. Z. P. 214.

Stosowany dla dzieci osłabionych niedokrwistych, zamiast odrażającego w smaku tranu oraz wszelkich emulsji tranowych.

W obecnej zaś chwili, tylko rząd oparty o naród — a nie o stronnictwo — może swym autorytetem wzmocnić zaufanie zagranicy, — a tem samym napra-

wić prawie że przegraną sprawę optantów i kredytów zagranicznych.

(1)

„Czas” o „Zespole Stu”.

Objektywizm i dobra wola z jaką „Czas” streścił i osadził deklarację ideową „Zespołu Stu” została przytłumiona sprzecznymi uczuciami: niechęcią i sympatją. — Niechęć wywołał nacjonalistyczny kierunek naszego myślenia, obcy sposobowi myślenia „Czasu” i skutkiem tego nie dość dłużej zrozumiały, choć dostatecznie niemiły. Sympatja natomiast „Czasu” wynikała z mniej idealnych pobudek, stąd mianowicie, że widzi on w „Zespole Stu” „bakterję rozkładu” zniechęcenia endecji, widzi „secesję” tem groźniejszą, że reprezentuje „poważną siłę ideową” że zakupiła połowę udziałów w „Słowie Polskiem” i w następstwie pismem tem oświadczyła. O ile niechęć „Czasu” do nacjonalizmu „Zespołu” jest zrozumiała, to życzliwość jego wynika z mylnej oceny naszego wystąpienia.

Nie jesteśmy w żadnej mierze jakąś secesją, jakimś odłamem „Zw. Lud. Narod.” „Zespół” istnieje od lat pięciu niezależnie od jakiegokolwiek partji politycznej, nie posiada w gronie swym ani jednej jednostki, która by kiedykolwiek brała czynny udział w pracach jakiegokolwiek stronnictwa, a więc i „Zw. Lud. Narod.”

„Zespół” jest grupą ludzi związanych wspólnością myśli i ideałów, wspólną wieloletnią działalnością obywatelską w różnych organizacjach pracy kulturalnej i społecznej, oświatowej i gospodarczej, ale nigdy partyjnie — politycznej.

Stąd też i obecnie podjąwszy otwartą walkę o odrodzenie myśli narodowej o moralne uzdrowienie ruchu narodowego „Zespół Stu” nie tworzy nowego stronnictwa, nie uderza bezpośrednio w jakiegokolwiek partję, a więc i w „Zw. Lud.-Nar.” Omija rzeczy złe, które giną i dąży do osiągnięcia własnych swych celów.

„Czas” analizując naszą deklarację ideową, szuka przedewszystkiem tego, co nas różni z dotychczasowymi poglądami „Zw. Lud. Narod.” Mimo, że pojęcia przez nas wprowadzane, są mu zbyt obce, by mogły dlań być dostatecznie jasne i zrozumiałe, chwyta dość dobrze te różnice. Słusznie zupełnie do-

strzega niezgodność między naszym państwowym pojęciem idei narodu a wczorajszym, etnograficznym „Związku Lud.-Nar.” między naszą ideologią ustrojową polityczną i gosp.-socjalną a dotychczasowymi poglądami i zdawkowymi frazesami stronnictw tzw. obozu narodowego.

Różnice te „Czas” widzi jasno, jakkolwiek wątpliwej jest trafność interpretacji analizowanych przez siebie punktów deklaracji, skarżąc się na ich zawikłość i niejasność. Jasne całkowicie są dla „Czasu” tylko te ustępy, które zdają się mu być „żywym przepisem z odezwy i mów Mussoliniego”, co do innych nie jest pewny, czy dobrze je rozumie, i nie ręczy za trafność swej egzegezy.

„Jeśli by jednak była trafna — orzeka ostatecznie — to należałoby uznać, że oznacza wytworzenie się wśród narodowej demokracji grupy faszystowskiej, ożywionej ideą państwową w wyższym stopniu, jak była partja endecja, chociaż w szerokim jeszcze zakresie szowinistycznej. Grupa ta odrzucałaby supremację parlamentu, zaprowadzoną przez konstytucję i dążyłaby do supremacji społecznych korporacji w gospodarstwie i polityce, w obrębie których chciałaby zapewnić kierownictwo jednostkom o historycznej samowiedzy. Pozostaje otwartem pytanie, czy ona będzie gotową do uzgodnienia tego programu z programem obecnego rządu, czy też będzie rząd zwalczać, jako nie posiadający jej zdaniem dostatecznej dozy „samowiedzy” narodowej? Bo zresztą należy stwierdzić, iż dyktatorski charakter obecnego rządu oraz jego niechęć do parlamentaryzmu, a sympatja do idei zastępstwa korporacyjnego, nie stoją w przeciwieństwie do programu „Zespołu Stu”.

Orzeczenie powyższe jasno wskazuje, że zainteresowanie „Czasu” „Zespołem Stu” i jego deklaracją ma charakter wybitnie praktyczny i realnie polityczny.

Gdy „Czas” przestanie pod tym względem kątem rozważać nasze wystąpienie i naszą ideologję wówczas znacznie lepiej i jaśniej „Zespół Stu” rozumieć, niż go obecnie przedstawia.

Z Sali koncertowej.

B. Bereźnicki — Wieczór muzyki kameralnej.

Wiolonczelista p. Bogdan Bereźnicki wystąpił onegdaj z bardzo interesującym i wartościowym programem. Usłyszeliśmy więc przepiękną Sonatę Boccherini'ego, oraz bardzo wdzięczny i zajmujący koncert d'Alberty. Ippischa Suita (poraz pierwszy wykonana we Lwowie) posiada wprawdzie momenty efektowne, co jednak nie pokrywa się z dość problematyczną wartością tego utworu, który wykazuje dużo nieszczerzej pozy, a nawet można uczynić mu zarzut efekciarstwa. Program obejmował nadto utwory Haendla, Dvoraka itd.

Wykonanie powyższego programu odznaczało się nieprzeciętną sumiennością odtwórczą. P. Bereźnicki jest bardzo poważnym muzykiem i zasłu-

guje na baczną uwagę. Gra jego obfituje w momenty pierwszorzędne, świadczące najpochlebniej o zdolnościach koncertanta. P. Bereźnickiego można już dzisiaj zaliczyć do poważnych wiolonczelistów, dalszy rozwój naturalnie nie jest wykluczony i powinien przynieść pogłębienie — nie tyle strony ściśle artystycznej, bo ta przedstawia się bardzo korzystnie, — co szczegółów technicznych. Praca więc usilna w kierunku zdobycia pełnej precyzji technicznej przyczyni się do jeszcze wydatniejszego podniesienia całokształtu gry, która — jak wspomniałem zasługuje na słowa szczerzego uznania. Zwłaszcza ustępy nie wymagające brawury technicznej wypadły nader korzystnie i pozwoliły

Radio Aparaty KOCH & STERZEL

OSTRZEŻENIE.

Podajemy do wiadomości wszystkich kupców i ogółu radio-amatorów, że wyrobimy nasze dostarczamy wyłącznie firmie Barwik & Borzemski we Lwowie, ul. Kopernika 16, jako generalnemu naszemu przedstawicielstwu na Polskę. Ponieważ aparaty nasze, cieszące się znacznym popytem ze względu na pierwszorzędną jakość reklamują firmę, którym aparatów tych nie dostarczamy, przestrzegamy P. T. odbiorców przed kupnem aparatów pod nazwą Koch & Sterzel w innych firmach.

2711 KOCH & STERZEL Ska Akc.
Drezno A, Zwickauerstrasse 42.

p. Bereźnickiemu na rozwinięcie pięknej i wdzięcznej kantyleny.

Do powodzenia koncertu nie mało przyczyniał się współudział znanego i cenionego kompozytora p. W. Barwińskiego, który interpretował też część fortepianową z istotną muzykalnością i artyzmem.

Staraniem Kasyna i Koła lit. art. odbył się Wieczór muzyki kameralnej. Jako wykonawcy wystąpili pp. prof. Dąbrowski, dr. Bauer i Schmar, muzycy znani pochlebnie ze swych poprzednich występów. Zespół ten wykonał bardzo starannie fortepianowe Trio Es-dur Beethovena, oraz Trio a-moll Czajkowskiego. Punktem kulminacyjnym programu był kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 Schumann (jako współwykonawcy wystąpili nadto pp. Pollak — altówka i Prives — drugie skrzypce). Wykonanie tego kwintetu odznaczało się również wielką solidnością i świadczyło o bardzo sumiennej pracy.

Nie będziemy szczegółowo oceniać zalet poszczególnych wykonawców, gdyż już kilkakrotnie o nich pisaaliśmy. Jeszcze jednak raz podkreślamy z pełnem uznaniem inicjatywę, wytrwałość i rzetelną pracę wymienionych muzyków, którzy tak wydatnie pracują na polu muzyki kameralnej. Wyniki też są bardzo korzystne, gdyż zespół ten osiąga coraz większą precyzję i wykazuje wzrost zalet artystycznych. Bardziej dyskretnie utrzymany współudział fortepianu przyczynił się do jeszcze korzystniejszego wyniku artystycznego, który niezależnie od tego szczegółu zasługuje na pochlebny ocenę.

Adam Mitscha.

Ważne dla P. T. Inżynierów!
Zawiadamiamy uprzejmie, że obiliśmy **Generalną Reprezentację na Polskę** światowej sławy 2699 r

Fabryk instrumentów geodezyjnych STARKE et KAMMERER S. A. Wiedeń

i posiadamy takowe stałe na składzie **Leon Appel i Ska Lwów, Legionów 1.**
Dla odsprzedawców ceny fabryczne.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim, którzy bądź to w czasie choroby śp. Walerji z Żołyńskich Szarferowej, bądź też w czasie Jej pogrzebu okazali nam w jakiegokolwiek sposób swą życzliwość i współzucie, a w szczególności: W. Panu dr. Marcelemu Puzie, lekarzowi miejskiemu w Sądowej Wiszni i W. Panu dr. Aleksandrowi Jaklińskiemu, dyrektorowi Sanatorium Czerwonego Krzyża we Lwowie, miejscowemu Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, PT. Bractwu kościelnemu i PT. członkom chóru Szanownego Towarzystwa „Proświta”, tudzież wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. Zmarłej, składamy w tej drodze serdeczne podziękowanie.

2693 **Mąż i Rodzina.**
W Sądowej Wiszni, 14 marca 1928.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Imieniny marszałka Piłsudskiego.

Na murach miasta ukazała się odezwa, podpisana przez przedstawicieli władz we Lwowie z wojewodą Borkowskim na czele, wzywająca do uroczystego uczczenia imienia marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca. Program uroczystości jest następujący:

W niedzielę, 18 marca o godz. 8-ej rano zawody w strzelaniu Związku Strzeleckiego na Cytadeli, o godz. 10 rano także zawody hufców szkolnych na strzelnicy wojskowej i szereg uroczystych poranków; o godz. 18 wiecz. dekoracja gmachów i capstrzyk orkiestr wojskowych, oraz uroczyste wieczorki w różnych zrzeszeniach.

W poniedziałek, 19 marca o godz. 7 rano „hasło wojsk polskich“ odegrane na wieży ratuszowej, pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w bazylice łacińskiej, poczem defilada wojska i przysposobienia wojskowego pod pomnikiem Mickiewicza. Równocześnie odbędą się nabożeństwa: o godz. 9 w cerkwi św. Jura i o godz. 10 w cerkwi prawosławnej, w kościele ewangelickim i w synagodze. O godz. 15 przedstawienie Koła amatorskiego Klubu sportowego Policji Państw. w Teatrze Małym; o godz. 18.30 koncert orkiestry 14 pułku włanów Jazłowieckich z balkonu Teatru Wielkiego; o godz. 19.30 uroczyste przedstawienie „Strasznego Dworu“ w Teatrze Wielkim z przemówieniem prof. Zakrzewskiego Stanisława i odegraniem hymnu narodowego. — O tej samej godz. w Teatrze Nowości przemówienie dyr. Trzczińskiego i odegranie hymnu narodowego, poczem przedstawienie — według programu.

Sztuka i ekran.

Kino „Palace“. — „Kean“. — wytw.: „Albatros“ w Paryżu. Reż.: A. Wołkow. W roli gl.: Mozzuchin, Kolin i Lislenko.

Ileż to widzę Mozzuchina, maszę zmienić o nim zdanie. Po „Casanovie“ zdawało się, że jego przegasia gwiazda na nowo rozbliśnie, coprawda przeważnie było to zasługą reżysera. Tutaj reżyser dał z siebie bardzo mało, z wyjątkiem kilku dobrych momentów kinowych, sposób zaś ujęcia roli Keana budzi duże wątpliwości. Widz nie wie ani przez chwilę, kiedy Kean jest aktorem, a kiedy człowiekiem, albowiem patos nie opuszcza

LESLIE CHILDS.

4)

Zatarte ślady.

(Ciąg dalszy.)

Skończywszy badanie ciała mój szef rozejrzał się po pokoju, a następnie wyrzwał na korytarz. Tu wlepił z namiętnościem oczy w lampę, wiszącą u sufitu, wprost frontowych drzwi, na wysokości jakichś ośmiu stóp nad podłogą. W tej chwili wszedł policjant w towarzysztwie gospodyni, pani Andrews, i Sheridan zaczął ją badać.

— Pani Andrews, kiedy pani stąd wyjechała na wieś?

— Trzeciego lipca.

— I powróciła pani przed trzema dniami, właśnie gdy odkryto morderstwo?

— Tak proszę pana. Doznałam strasznego wstrząśnienia.

— Ten dom ma urządzenia elektryczne i gazowe, nieprawdaż?

— Tak, ale gazu używamy tylko do gotowania.

— Czy pani posługiwała się kiedy tamtą lampą gazową, wiszącą w korytarzu?

— Oh, nie. Już od paru lat się nie pali. Używamy tylko światła elektry-

KRÓL KRÓLÓW

Najgigantyczniejszy twór ludzkości! Najpotężniejsze arcydz. doby obecnej!
Film, który zadziwił świat cały!

Już wkrótce na ekranach dwu kinoteatrów „KOPERNIKA - MARYSIENKI“.

Mozzuchina nigdy, czy to wtedy, kiedy gra Romea, czy też kiedy sam kocha (a może mu się to tylko zdaje). Czyżby Mozzuchin chciał zrobić z Keana kabotyna i komedjanta? Nie sądzę. To tylko wina fatalnego scenarjusza, a może też wytwórni, która nie potrafiła się dotąd zdobyć na godną partnerkę Mozzuchina. Wiadomo, że film francuski cierpi chronicznie na brak ładnych i zdolnych artystek. Jedynie Kolin był jak zawsze znakomity; reszta zespołu trzymała się sztywno i nienaturalnie. Dwie ładne sceny: początek i zakończenie, oraz dobrze ujęty skrót szekspirowskiego „Hamleta“ i „Romea i Julii“.

Kinoteatry „Kopernik“ i „Marysienka“ „Niewolnica z Szanghaju“. Wytw. „Neorofilm“ w Berlinie. Reż.: G. v. Bolva-

ry. W rol. gl.: Goetzke, C. Boni, J. Trevor.

Film interesujący ze względu na autentyczne zdjęcia z ostatnich walk w Chinach, posiada żywe tempo i nienaganną grę. Bawi tylko naiwny stusunek autora-europejczyka do przedstawianych wydarzeń oraz beznadziejnie szablonowe zakończenie. Zespół aktorski niezmiernie sympatyczny, tak iż należy go imiennie wyszczególnić. A więc znakomity Goetzke w roli generała Haj-Dung (!), wielce miłe artystki Agnes Petersen i Carmen Boni, pocieszny dziennikarz Curt Vesperman oraz autentyczny chińczyk Nien-Son-Ling, pamiętny z „Dag fina“. Nie małą rolę odgrywają statyści, których w obfitości dostarczyła kolonia chińska w Berlinie. — Nadprogram dobry. — st. II.

Wiadomości bieżące.

17
Marzec
1928

Sobota

Gertrudy

Jutro Gabrijela Cyr.

Wschód słońca 5:50

Zachód 17:48

TEATR WIELKI.

Sobota 17 bm. o 3.30 popoł. „Pocafunek Kopciuszka“, przedstawienie szkolne.

Sobota 17 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“, premiera.

Niedziela 18 bm. o 3.30 popoł. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Niedziela 18 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“

Poniedziałek 19 bm. „Straszny Dwór“ — z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wtorek 20 bm. „Upiory“, wznowienie.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 17 bm. „Tylko Ty...“

Niedziela 18 bm. o 3.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Niedziela 18 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“

Poniedziałek 19 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“

Wtorek 20 bm. „Tylko Ty...“

TEATR MAŁY.

Sobota 17 bm. o godz. 4 popoł. „W Noc Świętojańska“, bajka dla dzieci W. Raorta.

Sobota 17 bm. o 7.30 wiecz. „Jedyny wieczór humoru L. Wyrwicza“.

Niedziela 18 bm. o 4 popoł. „W Noc Świętojańska“, bajka dla dzieci W. Raorta.

Niedziela 18 bm. g. 7.30 Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Imienin Mar. Piłsudskiego staraniem Klubu Sport. Pol. Państw.

Poniedziałek 19 bm. „Ta, która zwycięża“.

KINOTEATRY.

MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości: „Prastare Wilno“, „Światło Azji“.

Apollo: Polonia Restituta 1918—1920.

Casino: Ben Ali z Romanem Novarą.

Chimera: Tajemnica buduaru hr. Loulou.

Kopernik: Niewolnica z Szanghaju.

Lew: „Czarna Venus“.

Marysienka: Niewolnica z Szanghaju.

Palace: Świat kulis i zmysłów.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Działuszyckich 1). Wystawy zborowe: A. Harland Zajęczkowskiej, J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i L. Trusza.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych ukazuje się dla młodzieży szkolnej prześliczna komedio-bajka „Pocafunek Kopciuszka“, w doskonałej premierowej reprezentacji artystycznej.

Dzisiejsza premiera „Hamleta“, niegrane go od kilkunastu lat we Lwowie, budzi ogromne żywe zainteresowanie w naszym mieście. Arcydzieło Szekspira podane będzie w nowoczesnym ujęciu scenicznym, w oderwaniu od stylów historycznych, ze skupieniem całej uwagi na słowo poety. Autorem tej oryginalnej inscenizacji jest reży-

— Ten „od gazu“ jest znowuż wysnułki, młody i dopiero niedawno nasiał.

Nie wiem nawet, jak się nazywa.

— Któż tu jeszcze oprócz nich przychodził?

— Następnie od czasu do czasu, wpada do mnie mój siostrzeniec, Albert Smith i jego żona. Mieszkają na West Side.

— Z czego żyje i czym się trudni pan siostrzeniec?

— Jest modelarzem.

— Jak wygląda?

— Albert? Jest ciężki, przysadzisty, ma dwadzieścia osiem lat i zajmuje się tylko swoimi sprawami.

— Czy oprócz tych ludzi, których pani wymieniła nikt więcej nie zachodził tu regularnie?

— Czasami pokazywał się jakiś przekupień, ale, jak już panu powiedziałam pan Sitrock pędził samotne życie, a co do mnie, to w tej części miasta, nie znam ani pół tuzina ludzi.

— Czy zna pani pana Jamesa Sitrocka, bratanka zabitego? — zapytał znienacka, ostrym tonem Sheridan.

— Nie, proszę pana, nie znam i nawet go nigdy nie widziałam. Zobaczyłam go po raz pierwszy, dopiero teraz, po morderstwie. O ile wiem, w ciągu ostatnich siedmiu lat ani razu nie odwiedzał pana Sitrocka.

WIERSZEM.

Humor i Sejm.

Niejeden już o Sejmie
Pisałem wam poemat;
Wkońcu wyczerpał mi się koncept
Na ten niewyczerpany temat.

Choć więc żartować tutaj
Nie jestem dłużej zdolny,
Myszę posłowie wkrótce w sobie
Odnąć humor... mimowolny.

A choćby nie szukali,
To z każdym się założę,
Ze go odnajdą nolens volens:
Bo im sam Rząd w tem dopomożę.

Janek.

ser J. Strachocki, który zarazem kreuje tytułową postać tragedii. Inne główne postacie odtworzą pp.: Łozińska, Rasińska, Bielecki, Czaki, Dąbrowski, Dobrzański, Fertner, Guttner, Kleszczyński, Modrzewski, Rasiński, Szynder, Woźnik i Zabielski. Dekoracje art. mal. Różańskiego. Nowe kostiumy, zaprojektowane przez p. Różańskiego wykonała pracownia teatralna pod kierunkiem p. Lindhardtowej. „Hamlet“ powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczór.

— 100-ną rocznicę urodzin Henryka Ibsena, jednego z największych nowoczesnych poetów dramatycznych, którą w bieżącym miesiącu święci uroczystie cały świat kulturalny, — uczi także miejska scena lwowska w dniu 20 bm., jako w sam dzień rocznicy Ibsena, wznowienie arcydzieła wielkiego twórcy p. t. „Upiory“.

— Dziś świetny humorysta Leon Wyrwicz daje jedyny wieczór humoru w Teatrze Małym. Będzie to prawdziwa uczta dla licznych wielbicieli tego artysty z bożej łaski, który jest zarazem autorem i odtwórcą świetnych monologów, odznaczających się niepospolitym darem obserwacji i satyrycznym zacięciem.

— Dziś i jutro dla dzieci Teatr Mały daje dwa przedstawienia po cenach zniżonych. Przez małoletnich artystów zostanie odegrana śliczna bajka W. Raorta pt. „W Noc Świętojańska“, w barwnych kostiumach z udziałem śpiewaczki uczeni prof. Zaremby p. Mirko i popsem tanecznym szkoły baletowej p. Burkackiej. Przedstawienie to według oceny krytyków, stoi na wysokim poziomie artystycznym, dając wiele pięknych wrażeń młodocianym widzom.

— Nowy program w Kinoteatrze Nowości. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna wyświetlać Miejski Kinoteatr Nowości nowy wspaniały film naukowo-podróżniczy p. t. „Wyprawa Rasmusena do bieguna północnego“. Celem urozaichenia programu wyświetlone zostaną dwie świetne komedje p. t. „Dyzio na plaży“ i „Pies jako zwrotniczny“. Dziś wyświetlone zostaną trzy seanse, a mianowicie o godz. 1, 3 i 5-tej, natomiast jutro w niedzielę poranku filmowego wyjątkowo nie będzie, z powodu urzędzonego przez Korpus Kadetów w Teatrze Nowości poranku ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Związek Obrońców Lwowa zawiadamia, swych członków, ich rodziny i sympaty-

— Ile osób wiedziało o pani wyjeździe na wieś, trzeciego lipca?

— Ile? Naturalnie, przede wszystkim pan Sitrock. Następnie powiedziałam sama subiektywnie ze sklepu spożywczego, że mnie przez tydzień nie będzie. Zawiadomiłam również o tem mego siostrzeńca i jego żonę, żeby się czasem nie wybrali z wizytą w czasie mojej nieobecności. Widzi pan, pan Sitrock, miał się przez ten czas stołować na mieście, tak że faktycznie o moim wyjeździe wiedzieli wszyscy moi znajomi.

Sheridan wolnym krokiem podążył przez korytarz do kuchni. Pani Andrews poszła za nim, rozprawiając wyczerpująco o zdarzeniach ostatnich kilku dni i wyrażając żal, że jej kuchnia nie wyglądała tak czysto, jak zazwyczaj. Stanawszy na środku kulinarne go przybytku, defektyw zdawał się chłonać oczami każdy, znajdujący się tam przedmiot. Rzucił ukośne spojrzenie na gazomierz, w rogu kuchni, zajął jeszcze do paru ubikacji i zrobiwszy kilka notatek w książce, którą zazwyczaj nosił ze sobą, oznajmił, że nic mu już tu więcej nie pozostaje do zrobienia. Wyszliśmy na ulicę i wsiedliśmy do samochodu. Zwróciwszy się do Wycoffa, powiedział:

(C. d. nast.).

ków, że 18 bm. o godz. 21 rozpocznie się towarzyska zabawa z tańcami i urozmaiconym programem, w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11 II p. Goście mile widziani.

— **Kurs modelarstwa lotniczego.** Komitet Woj. LOPP we Lwowie organizuje kurs modelarstwa lotniczego dla interesujących się tą dziedziną lotnictwa. Kurs ten trwać będzie 2 razy tygodniowo, od godz. 16—19, będzie raz tygodniowo, od godz. 16—19. Kurs rozpocznie się z końcem marca o ile zgłosi odpowiednią liczbą uczestników. Wpisy na kurs przyjmuje Komitet Woj. LOPP, gmach Województwa I p. od godz. 9—13-tej. Opłata miesięczna wynosi 10 zł, w czym wliczony jest materiał potrzebny do budowy modeli. Wpisy trwają do 25 bm.

— **Kurs wakacyjny.** Dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu kamioneckiego i sąsiednich projektowane są na lipiec b. r. dwa kursa dokształcające, które odbędą się w Kamionce Strumiłowej, a to: 1) kurs umuzykalnienia i rysunków, oraz 2) kurs geograficzno-przyrodniczy. Na żądanie udziela informacji inspektor szkolny Strumiłowej.

— **Roczne walne zgromadzenie Małopolskiego Twa Ogrodniczego we Lwowie** odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 5 popoł. w sali Twa Gospodar. Wschodniej Małopolski, przy ul. Kopernika 20.

— **II posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się dnia 17 marca b. r. o godz. 7.30 wiecz. w zwykłej sali posiedzeń Koła Gimn. I. ul. Kubali kl. VI a. Porządek dzienny: 1) protokół z ostatniego posiedzenia 2) referat dr. Zdzisława Żygułskiego p. t. „Nauczyciel i młodzież w szkole obecnej”, 3) wybór 43 delegatów na Zjazd okręgowy lwowski T. N. S. W., 4) sprawy organizacyjne, 5) wnioski i interpelacje.

— **Lwowskie Tow. Spiewackie „Maria”** zawiadamia swych członków, że próby odbywają się w lokalu Twa przy ul. Ossolińskich 11 we wtorki i piątki od godz. 7—9 pod artystycznym kierownictwem JWP. dr. Ptaska.

— **Staraniem Związku rekolekcyjnego** odbędą się rekolekcje konferencyjne w kościele SS. Klarysek (ul. Lyczakowska). Początek w niedzielę 18 bm. o godz. 11 przed południem. Rekolekcje zamknięte w Podkaminieniu odbędą się w dwa serjacje. Pierwsza od 20 III do 24 III, druga między 31 III a 4 IV br. Zgłoszenia i informacje: Piękarska 28 I p. codziennie od 19.15 do 20-tej (z wyjątkiem niedziel).

— **Walne zgromadzenie Polskiego Twa emerytowanych urzędników i nauczycieli państwowych** tudzież ich wdów i sierót we Lwowie odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11-tej w lokalu Twa, ul. Piłsudskiego 11 I p.

— **Kasyno i Koło Lit.-Art. we Lwowie** urzęda w niedzielę 18 bm. o godz. 17.30 wieczór p. t. „Taniec w zwierciadle wieków”. Program wieczoru wypełnią obrazy choreograficzne, przedstawiające taniec egipski, grecki, rzymski, średniowieczny staropolski, bojarSKI, gawot, menuet, landlera, walca polkę-francuską, polkę-mazurkę, narodowe tańce polskie, wreszcie tańce nowoczesne. Obrazy te ułożył baletmistrz Teatrów Miejskich p. Józef Ciesielski. Tańce wykonają uproszeni amatorowie i amatorki. Pokaz obrazów poprzedzi prelekcja p. Seweryna Przybylskiego. Ilustracja muzyczna p. Kordika.

— **Dowiadujemy się w ostatniej chwili,** że Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia” Tow. Akc. Oddział C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, wyrabiające specjalnie traki i wszelkie maszyny do obróbki drzewa, uzyskały znowu patenty na wykonane ulepszenia konstrukcyjne, a mianowicie na przyrząd w traku walcowym do natychmiastowego włączenia i wyłączenia posuwu w trakach oraz na piłę trakową do rżnięcia cienkich desek. 2694

— **Polskie Towarzystwo Matematyczne.** Zapowiadane na 17 bm. posiedzenie naukowe nie odbędzie się. Zamiast tego odbędzie się posiedzenie we wtorek 20 bm. o godz. 20.15 w sali I U. J. K. z tym samym porządkiem dziennym.

— **Cykl wykładów „O małżeństwie chrześcijańskim.”** Dziś (w sobotę 17 marca) o 7 wiecz. w sali im. Kopernika, nowy Uniwersytet Wydział ks. Czartoryskiego p. t. „Przed zawarciem małżeństwa”. Jutro (w niedzielę 18 bm.) wyjątkowo o godz. 5 po poł. wykład prof. dra R. Longchamps de Berier p. t. Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według obecnego prawa polskiego.

— **Otwarcie wystawy rysunków Albrechta Duerera.** W 400 rocznicę śmierci Albrechta Duerera otwiera Zarząd Muzeum im. Lubomirskich (Ossolineum) wystawę ryneków genialnego artysty w oryginalnych przechowywanych we własnych zbiorach. Wystawa zostanie otwarta w niedzielę 18 bm. o godz. 30 przemówieniem Kuratora Ossolineum, ks. Andrzeja Lubomirskiego, poczem hr. Leon Piński wygłosi krótką prelekcję o Duererze, zaś Kustosze Muzeum dr. M. Gębarowicz objaśni wystawione rysunki. Spodziewać się należy, że publiczność lwowska nie zaniedba wyjątkowej sposobności zapoznania się z bezcennymi oryginalnymi wielkiego mistrza niemieckiego renesansu i zwiedzać będzie wystawę, która trwać będzie tylko 14 dni. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—2, w niedziele

Dziś Święto polskiego filmu — Świętem chwały narodowej!
w APOLLO POLONIA RESTITUTA 1918 1920
 Początek o 3-ciej Dla młodzieży o 3-ciej wstęp po 60 gr.

I święta, od 11 do 2; do tej zaś zwiedzania uprawnia normalny bilet wstępu.

— **Do byłych uczelni Państw. Gimn. Żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie.** Zawiadamia się, że w sobotę 17 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie abiturjentek Państw. Gimn. Żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie w sali kl. VII bm. (parter) w Głównym gmachu gimnazjum (ul. Akademicka 1). Komitet organizacyjny.

— **Każda Pani w swoim własnym dobrane zrozumianym interesie** powinna nabywać bieleżną damską tań, gdzie kupi dobrze i kupi tanio. Wybredny gust, wykwintne wykonanie, pierwszorzędna jakość, a niskie ceny, oto zalety bieleżny damskiej, którą posiada firma składzie w wielkim wyborze firma Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.

— **Posiedzenie Sekcji Polonistów T. N. S. W.** Dnia 17 bm. w sobotę odbędzie się o godz. 5.30 popoł. w sali konferencyjnej gimnazjum im. Stefana Batorego posiedzenie Sekcji Polonistów T. N. S. W., na którym wygłosi prof. M. Steców referat p. t. „Postulaty zawodowe nauczycieli języka polskiego”.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Zakładzie Historji Sztuki Nowożytniej, gmach posejmowy II p. od ul. Marszałkowskiej, o godz. 10.30 przedpoł. Na porządku obrad m. in. sprawa budowy domu dla literatów i wybory uzupełniające do Komisji rewizyjnej. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie o godz. 11.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzaskie, Oddział Lwowski** urządza w swym lokalu, Lwów, ul. Sokola 4, II p. we wtorki i piątki od 18—19 i w czwartki od 12.30—13. — Zgłoszenia nowych członków (wydawanie i przyjmowanie deklaracji) oraz informacje załatwia z grzecznością firma Fr. Krawiański — St. Czołowski, Lwów, pl. Mariacki 8, codziennie tylko od 9 do 10. Przypomina się, że przy prolongowaniu legitymacji po 1 lipca br. wkładka jest podwyższona o 3 zł. Zarazem podaje się do wiadomości, że przy Lwowskim Oddziale utworzono Koło Akademickie; wkładki akademickie roczne wynoszą 5 zł., oraz 30 gr. na Ligę Ochrony Przyrody, nowostępujący są uwolnieni od wpisu i opłaty na rozbudowę.

— **Akademickie Koło Przyjaciół Czechosłowacji** zawiadamia, że w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łazińskiego 7 odbędzie się walne zebranie członków i sympatyków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie prof. dr. Splawińskiego; 2. Sprawozdanie ustępujące go zarządu; 3. Uzupełniające wybory zarządu; 4. Program działalności nowego zarządu; 5. Wnioski.

— **Rozbudowa Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie,** o którą dyrekcja i grono tej szkoły czyniło u-

silne starania od paru lat, p. zysła w tym roku do skutku dzięki większym kredytom, udzielonym przez Rząd. Dzielnica nasza była pod tym względem dotychczas zaniedbana. Pod czas gdy w b. Królestwie postawiono w ciągu ostatnich lat kilkanaście wspólnych budynków dla szkół przemysłowych i technicznych, w Małopolsce obecna rozbudowa Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie jest pierwszą większą budową w dziale szkolnictwa zawodowego. Rozbudowa, której koszt wynosić będzie kilka milionów złotych — rozłożona jest na trzy lata. Po wykończeniu i urządzeniu wszystkich pracowni, laboratoriów i warsztatów szkoła lwowska będzie największym tego rodzaju zakładem naukowym w Polsce z frekwencją 1200—1300 uczniów i uczenic. Po tej rozbudowie, obok istniejących już szkół i wydziałów projektowane są: szkoła melioracyjna, średnia szkoła budowlana, oraz dwie specjalne szkoły rzemieślnicze dla obróbki kamienia i precyzyjnej mechaniki.

— **Trzy wygrane w jednym tygodniu** radły na Losy Loterii Klasowej u r. s. kupior. Nr. 53355, 62632, 8022. (5000). Sprzedaż losów nowej Loterii wkrótce się rozpocznie. — **Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, p. Mariacki 7** (róg ul. Kopernika). 2721

— **Zagadkowa sprawa.** Władze policyjne otrzymały wczoraj depeşe od prefektury policji czernowieckiej z prośbą o przytrzymanie niejakej Anny Bibington, Angielki, która uprowadziła dwoje dzieci obywatela ziemskiego Megnera i umknęła z niemi przez Polskę do Niemiec. Władze policyjne zarządziły inwigilację na przesłrzeni między Lwowem a granicą, inwigilacja ta jednak nie dała na razie wyników. Bliższe szczegóły tej sensacyjnej w każdym razie sprawy nie są znane.

— **Aresztowanie brutalnej kobiety.** Policja aresztowała wczoraj Anne Szafranska, przybyła z Dubna, — za ciężkie pobicie Karola Starcka, zamieszkałego przy ul. Gazowej 1. 18.

— **Włamanie strychowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy na strych kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 6 i skradli na szkodę Emila Schmierera bieleżną — wartości kilku tysięcy zł.

Głuchoniema żona zamordowała męża.

Sąsiedzi ujeli morderczynię.

Sambor, (Tel. wł.). W Prusach, w tutejszym powiecie, dokonane zostało onegdaj ohydne morderstwo na osobie gospodarza Józefa Krzyka r. Kwyka, popełnione przez jego 56-letnią, głuchoniemą żonę Julję.

Oto gdy Kwyk około godz. 9 rano spoczywał jeszcze w łóżku, żona jego pozamykawszy drzwi w chałupie zadała mu ostrzem siekiery 8 ciężkich ran w głowę, poczem słabe oznaki życia dającego męża ściągnęła z łóżka, przyczem usiłowała go ukryć w komorze, aby zwłoki jego w ciągu nocy niepostrzeżenie wynieść z chałupy, wrzuć do studni lub na w pobliżu znajdujący się tor kolejowy.

Na słaby krzyk denata przybył w pobliżu mieszkający sąsiad Paweł Bilyk, a słysząc jęki dochodzące z izby, usiłował wdrzeć się do chałupy, a

drzwi były zamknięte, próbował otworzyć okno, Kwykowa udaremniła jednak zamiar Bilyka, uderzając go kilkakrotnie kijem po rękach. Wówczas Bilyk przywołał swego brata oraz sąsiada Semena Hrymalika i wszyscy trzej wyważyli drzwi i weszli do izby, gdzie natknęli na leżące u progu drzwi, wiodących do sieni, w agonji już pozostającego Kwyka, który w niedługim czasie potem życie zakończył.

Tymczasem Julja Kwykowa zajęta była zmywaniem krwi z podłogi i ze sprzętów, jak niemniej ze siekiery, którą po obmyciu ukryła za drzwiami w sieni. Ponieważ Kwykowa jest głuchoniemą, nie zdołała jej na razie przysłuchać, lecz odstawiła do więzienia tutejszego sądu.

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta

Stałszował legitymację akademicką i wydawał naiwnym fałszywe dyplomy honorowe A. Z. S.

Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym sprawą szeregu oszustw, popełnionych w ostatnim czasie przez niejakiego Marceliego Helle-

ra, liczącego 26 lat, elekrotechnika, rzekomo urzędnika prywatnego, zamieszkałego przy ul. Wyspiańskiego 5. Marceli Heller należał do tych nie-

WINA RIEDLA

bieskich ptaków, co to nie sieją ani orzą a wiodą szeroko rozlewne życie, czerpiąc dochody z mętnych źródeł i rozporządzając mnóstwem pieniędzy, napływających do kieszeni oszustów ze strony naiwnych ludzi, lecących na lep ich oszukańczych pomysłów. Aby tem łatwiej grasować w świecie lwowskich nababów Heller, który już był karany za oszustwo,

zaopatrzył się w legitymację akademicką na nazwisko Brunona Aleksandrowicza,

naturalnie stałszował na niej pieczęć uniwersytecką i podpis dziekana i uchwodził odtąd za słuchacza wydziału matematyczno-przyrodniczego, chociaż rozporządzał również biletami, na których figurował jako słuchacz meji cyny.

Falszuje dyplomy honorowe A. Z. S.

Pomysłowy oszust wydrukował tedy na dużych kartonach „dyplomy honorowe Akademickiego Związku Sportowego” — za zasługi, położone około założenia i rozwoju Związku, jako też za wydatne poparcie budowy „Pirku zdrowia Akademika”. Heller sporządził tedy dyplomy dwojakiego typu: katolikom, których szczęściem nie wielu dało wziąć się na lep sprytnemu oszustowi, wręczał dyplomy o powyższej treści a do żydowskich „mecenatów sportu” trafiał w ten sposób, że pod tytułem „Akademicki Związek sportowy” pomieścił dużemi złotymi literami nazwę towarzystwa sportowego „Makkabi”.

Sporo łatwowiernych a naiwnych ludzi padło ofiarą oszusta, który wraz z dwoma podobnymi sobie spółnikami śmiał się w duchu z naiwności ludzkiej i zagarniał duże sumy zarówno w dolarach, jak i złotych, aż wreszcie wpadł w ręce policji, która przeprowadziwszy w jego mieszkaniu przy ul. Wyspiańskiego rewizję, zabrała kilkadziesiąt przygotowanych już „dyplomów honorowych” i zakwestionowała znaczną sumę pieniędzy, pochodzącą z tego mętnego źródła.

Fikcyjny „raut reprezentacyjny AZS”.

Dochodzenia policyjne wpadły na wiele innych sprawek oszusta, który w styczniu br. poroższył do wielu osób, szczególnie ze sfer kupieckich, za proszenia na „reprezentacyjny raut A. Z. S.” w sali Domu Narodowego. Raut ten był tylko fikcyjnym wymysłem szczonego oszusta i naturalnie nie odbył się wcale, Heller bowiem jako delegat „Związku” pobrał przy tej sposobności znaczne sumy od wielu osób za „honorowe karty” wstępu na ów raut. Sporo osób, które wybrały się na ów „sportowy” raut, zastawszy zamknięte drzwi w Narodnym Domu, nie mogło sobie wyłomaczyć przewidywanego nagłego a tajemniczo-anonimowego odwołania karnawałowej zabawy. Wiedział o tem jedynie oszust, który nie po raz pierwszy wprowadził w pole w podobny sposób naiwnych ludzi.

Heller zbierał i na ociemniałych inwalidów.

Wśród papierów, znalezionych u Hellera w czasie rewizji osobistej, znajdowała się też legitymacja, — upoważniająca go do zbierania składek na rzecz „Towarzystwa ociemniałych ofiar wojny — Latarnia”. Akt ten nosi pieczęć województwa i nr. 1681 z dnia 14 czerwca 1926 r. Bliższe dochodzenia wykazały niewątpliwie, wiele oszust ten, żerujący na nędzy życiowej ociemniałych inwalidów, pobrał w ten oszukawczy sposób do swej kieszeni.

Marceli Heller, ów niebieski ptak, osiadł wreszcie w policyjnej klatce. Zapewne nierychło z niej wyfrunie w świat i na kilka lat uwolni ludzi od zmory swych rafinowanych pomysłów oszukańczych.

NA JOZEFA piękne podarunki polera tania DA ROWSKI - RYZWARZEWSKI w w. (Hotel George'a) 2664

Anegdoty o twórcach.

Technika tworzenia, interesująca nie tylko psychologów, lecz i każdego, pragnącego poza dziełem urzucić duszę artysty, nie posiada prawideł.

Wybitny talent zawsze przewyższy trudności, choć niejednokrotnie przy padek, ten przysłowiowy „lut szczęścia”, decyduje o losach młodocianego artysty.

Słynny rzeźbiarz Canova, wnuk mularza zdobył rozgłos w domu chlebodawcy swej rodziny, gdy dziecięcą dłonią „wyrzeźbił” lwa z ciasta.

Nasz poprzednik Grottgera, Orłowski, będąc malcem, zwrócił na siebie uwagę ks. Czartoryskiej rysunkami na ścianach karczmny, własności swych rodziców.

Muzycy już w najmłodszym wieku niejednokrotnie byli przeceniani, jako „cudowne dzieci”. ale Odyniec przekazał nam w swych „Wspomnieniach” śliczny obrazek małego Szopena, który omdlał wśród zebranych gości, myśląc leżących po zaczarowanym kole jego wizji muzycznej i dopiero sędziwy jeden z najbardziej znanych wówczas poetów Ursyn Niemcewicz, powstrzymał dziecko-twórcę od męczącej improwizacji.

Słynna Aurora Dudevant (Georges Sand) dla której Szopen tyle poświęcił uczucia, lat życia i zdrowia, pisała, że nasz wielki muzyk miewał natchnienia zupełnie niespodziewane: na spacerze, wśród gości, nocą zaczynały brzmieć w jego wyobraźni melodie, potem wie lokrotnie przerabiane na to jedynie, aby twórca ostatecznie ustalił je w pierwotnej postaci.

Szopen od razu zdobył uznanie. „Halka” Moniuszki jedenaście lat czekała w biurze Opery na przedstawienie i ostatecznie, gdy w 1857 r. Moniuszko przy był do Warszawy, aby urzucić swe dzieło na scenie, przypadek sprawił, że „Halka” ukazała się na scenie w innej, niż pierwotnie postaci. Moniuszko przejrawszy partyturę, wracał już do Włocławka, gdy z powodu kry, płynącej po Wiśle musiano rozebrać ówczesny most, a kompozytor przymusowo został w stolicy.

Zwierzył się wówczas wybitnemu poecie Wolskiemu, że zamierza rozszerzyć akcję „Halki”. Wolski „cygan-poceta” przymusowo z kolei zamknęły przez Moniuszkę w pokoju, przez parę dni rozszerzał sceny i dopisywał arje, między innymi: „Szumia jodły na gór szczyt”, a Moniuszko od razu komponował muzykę — było to dziełem wspólnego natchnienia.

Czasem najbardziej utalentowani pisarze używają środków sztucznych dla podniesienia swej wyobraźni. Honore de Balzac pijał dużo mocnej czarnej kawy. Wiemy nadto, że Balzac sprządał do siebie pewnego facecionistę znanego z anegdotek i rzekomo wielkiej pomysłowości. Miał on poddawać plany artystyczne wielkiemu pisarzowi, ale ubogi gawędziarz zagospodarował się u Balzaca, stracił węgę i sfilistrzał burżuazji. Próżno Balzac budził go na głos w nocy żądając tematu: próżniak wolał spać...

Nie można powiedzieć, by wina było podniecia do twórczości, choć już sławny chiński poeta Li-Tai-Pe w VIII wieku napisał: „Czuję, że moja dusza jest chora, więc znów me usta na szklance zwisty”. Cyrano de Bergerac był według biografów dość wstrzemięśliwym w używaniu białego lub czerwonego nektaru a podniecające chwilowo środki unieszczęśliwiły i skróciły życie Heinemu, Edgarowi Poe i Baudelaire'owi.

Natchnieniem także trzeba przyznać się chwile ostatecznych wyników badań matematycznych. Sławny matematyk Henri Poincare, brat obecnego premiera francuskiego nie mógł kiedyś rozwiązać ważnego zagadnienia, przestał się nim zajmować. Po paru tygodniach zupełnie nagle, wstępując na stopnie autobusu, usłyszał sobie w rękach rozwiązanie i dzieło wykonał.

Natchnienie bywa... długoletnie. Sienkiewicz mówił, że latami nosił w duszy

KINO „LEW”

Dziś sobota 17/III

PREMIERA

Najnowsza gwiazda filmowa

DOLORES COSTELLO

znana z arcyfilmów jak: „Don Juan”, „Bestja morska” i inn wystąpi w dramacie niezbadanych tajemnic duszy ludzkiej p. t.: 2703

ZA MILJON DOLARÓW (Na fali życia)

Ponadto doskonała Komedja 2-aktowa: „Przygody urwiszów”.

plód; potem wydawany w formie skończonej. Goethe tworzył Fausta przez lat trzydzieści: Victor Hugo pisał „Nędników” krótko, tworzył ich — przez ćwierć wieku

Praca oświatowa w wojsku

Wojsko nie ogranicza się tylko do wyuczenia musztry i wyrobienia z surowego materiału rekrutkiego dzielnych żołnierzy, ale prowadzi też na szeroka skalę zakrojoną, akcję kulturalno - oświatową wśród żołnierzy. Stałe odbywające się kursy dla analfabetów wiodą planową i skuteczną walkę z ciemnotą w armii, i tem samem i w społeczeństwie, któremu armia oddaje corocznie jego dzieci, już jako ludzi dojrzałych — mających po za sobą pewną szkołę życiową. — Ta akcja, od szeregu już lat skutecznie przeprowadzana, dostarcza społeczeństwu corocznie świeżych kadr uświadomionych i patriotycznych obywateli.

W czwartek, dnia 15 bm. w sali „Gwiazdy”, byliśmy świadkami drugiej z rzędu uroczystości, rozdania nagród i świadectw żołnierzom tym razem z 5 pap., 6pac., 6 p lotniczego i 13 dak., którzy w okresie zimowym 1927-28 uczęszczali na kursa wojskowe, przymusowego nauczania, trwające od 3 listopada 1927 r. do 29 lutego br.

Na uroczystości byli obecni m. in. pułk. dr. Pietrasim komendant garnizonu, wizytator Tad. Witwicki im. Kuratorium, inspektor Kuchciak i dyr. Władysław, ppułk. inż. English. mjr. Kozłowski, mjr. Szechiński i wielu oficerów, oraz orkiestra 26 pp.

Na wstępie p. mjr. Klink ref. ośw. złożył wyczerpujące sprawozdanie z akcji oświatowej tegoż z którego to sprawozdania wynika, że ogółem w ubiegłym okresie zimowym pracą odbywa się w 13 szkołach żołnierskich, w 50 kompletach a uczyło 57 oficerów i podoficerów. Przy końcu kursów

sklasyfikowano ogółem 717 szeregowych, w tem 527 analfabetów i 190 półanalfabetów. — Postęp bardzo dobry otrzymało 68 analfabetów i 49 półanalfabetów, postęp dobry 189 analfabetów i 67 półanalfabetów, dalej postęp dostateczny 189 analfabetów i 66 półanalfabetów, wreszcie niedostateczny postęp analfabetów 86 i półanalfabetów 8. — Czyli reasumując po wyższe na ogólną liczbę 717 sklasyfikowanych, naukę ukończyło pomyślnie 623 żołnierzy tj. 441 analfabetów i 182 półanalfabetów.

Zwrócić się następnie do żołnierzy, podkreślił p. major Klink, znaczenie oświaty i zachęcał do dalszej pracy na tem polu a wreszcie mówił o obowiązkach ich względem Matki Ojczyzny, i o tem, czego Ona od nich oczekuje, a kiedy skończył z kilkuset młodych i zdrowych piersi żołnierskich wydarł się serdeczny, potrójny okrzyk „Rzeczpospolita i Jej Prezydent niech żyją, niech żyją”.

A potem wywoływano z długiego szeregu nazwisk, tych którzy z postępnem bardzo dobrym lub dobrym kursa ukończyli — wręczano im świadectwa i książki jako nagrody. Przesunął się przed czyma długi łańcuch, rozradowanych twarzy — dziarskich postaci — i nie raz ani nie kilkanaście zabrzęczały ostrogi, przy dziarskiem wykonywaniu obrotów, przed p. majorem Klinkiem, który wręczał świadectwa, i innymi oficerami obdarowującymi nagrodami.

Przedstawieniem w kinie garnizonowym zakończono uroczystość, która zapewne miłym wspomnieniem długo żyć będzie w pamięci rezerwistów. (br.rd.).

Sport.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządziło na niedzielę (18 bm.) wycieczkę do Sławska i zaprasza wszystkich członków do jaknajliczniejszego udziału wobec znakomych warunków śnieżnych.

Przed bokserkami mistrzostwami Polski W dniach 17 (godz. 20 i 18 bm. (godz. 11 i 20 — finały) w Warszawie odbędą się zawody bokserkie o mistrzostwo Polski. Na zawody te przybędą zawodnicy z całej Polski, przyczem Poznań, Łódź, Górny Śląsk i Warszawa wystawiają kompletne reprezentacje, a Pomorze, Lwów i Kraków przysyłają po kilku zawodników.

W sobotę odbędzie się około 15 spotkań, w niedzielę rano — półfinały (8 spotkań), a po południu w niedzielę — finały (również 8 spotkań).

Szanse zawodników przedstawiają się na stepujące: W wadze muszej faworytem jest Moczko (G. Śląsk), posiadający szereg zwycięstw nad bokserami niemieckimi. W wadze koguciej do finału staną pra-

widopodobnie poznańczyk Gion i górnoślązak Pyka. W wadze piórkowej Górny, uchodzący za najlepszego polskiego boksera amatora, ma naturalnie szanse największe. W wadze lekkiej w finale znajdują się pewnie Najchrzycki (Poznań) i Wochnik (G. Śląsk), zwycięzca Wendego. W wadze półśredniej Warszawa jest najbardziej zainteresowaną, dzięki udziałowi Reutta. Najpoważniejsi jego rywale to Arski (Poznań) i Seidel (Łódź). W wadze średniej faworytem jest słynny Ertmański, który podobno jednak spadł ostatnio w formie. W wadze półciężkiej na czoło wysunąć powinien się Uerbich (Łódź), a w wadze ciężkiej faworytami będą Stibbe (Kraków) i Kupka (G. Śląsk) — zwycięzca Konarzewskiego.

W skład komisji sędziowskiej wchodzi: Łokickowski (Warszawa), Rosada (Górny Śląsk) i Ermanowicz (Poznań).

Zwycięzki okręg otrzyma piękną nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez P. U. W. F. Największe szanse posiadają tutaj za-

wodnicy górnośląscy lub poznańscy.

Dyskwalifikacja 2000 lekkoatletów. Francuski Związek Lekkoatletyczny dyskwalifikował 2000 lekkoatletów, którzy uczestniczyli w biegu, organizowanym przez redakcję „Petit Parisien” bez pozwolenia Związku.

Radjofon.

Sobota, 17 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 16: „Pierwiołek społeczny w wychowaniu” wygłosił dr. K. Odrywolski. — 17.45: Program dla dzieci. — 20: Odczyt, organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. — 20.30: „Nareszcie sami”, operetka Lehara, wykonawcy: Orkiestra Radja pod dyr. W. Elszkwa Z. Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasielecki i inni.

Kraków. (566) 16.40: „Jeziora w Ziemi wileńskiej” wygłosił dr. M. Siedlecki. — 17.45: „Zabokrół” i „Kiedy babcia była mała”, audycja dla dzieci.

Poznań. (344) 17.25: „Polacy na Łotwie” wygłosił p. Korwin — 19.35: „Katakomby rzymskie” dyr. J. Kilarski. — 20.30: Wieczór lekkiej muzyki.

Katowice. (422) 22.30: Koncert z kawiar-ni „Astoria”.

Wilno. (435) 17.50: „Kącik dla pań” wygłosił E. Balzerowa.

Praga. (348) „Paganini”, operetka Lehara.

Neapol. (333) 20.45: Transmisja z teatru S. Carlo.

Wrocław. (322) 16.30: Koncert.

Londyn. (361) 17.45: Oktet Carlton i sopran.

Wiedeń. (517) 11: Poranek muzyczny. — 16: Poranek popołudniowy. — 19.45: „Jan Nestroy”, sztuka z muzyką staroświecką.

Berlin. (483) 20: Transmisja operetki „Hrabia Luksemburg” Lehara.

Lipsk. (365) 20.15: Koncert menuetów, gawotów i innych tańców.

Złodzieje ostrzelali się z karabinów.

Strzały posterunkowego chybiły.

Przemysł. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym po północy post. Fr. Pfeifer z posterunku w Medyce pełniąc służbę wzdłuż toru kolejowego zauważył dwóch znanych złodziei kolejowych, którzy na widok posterunkowego rzucili się do ucieczki i oddali do niego kilka strzałów karabinowych. Posterunkowy odpowiedział czterema strzałami, które jednak chybiły. Dochodząca celem ujęcia złodziei w toku.

Nowe bankructwo w większym s'y u.

Tym razem wiąże się ono z nazwiskiem Maurycego i Debory Acht.

W żydowskim świecie codzienne niemal zjawisko, rozpoczynające się świadomym naciąganiem firm hurtownych a kończące się w Wydziale śledczym i celi więziennej. W dniu wczorajszym wpłynęło do Wydziału śledczego doniesienie karne, skierowane przez 17 tekstylnych firm hurtownych w Białej, Bielsku, Łodzi, Tomaszowie, Mazowieckim — przeciw Maurycemu Achtowi i żonie jego Debory, posiadającym sklep z towarami bławatnymi przy ul. Kazimierzowski 11 — o oszukańcza krydę w wysokości 100.000 zł.

Acht pobrał bardzo dużą ilość towarów od wspomnianych hurtowników, pewną część tego towaru sprzedał po niższej wartości i tuż przed ogłoszeniem niewypłacalności jeszcze ponaciągał na kredyt wekslowy kilku hurtowników, poczem zaoferował wierzycielom ugodę ofiarowując im 30 proc., chociaż pretensje Achta do jego dłużników wynoszą około 80 proc. stanu biernego. Wogóle ponaciągał Acht hurtowników na sumę ponad 100.000 zł. Po nieważ Ach zbankrutował już raz w roku 1925 — zatem nabył obecnie pewnego doświadczenia w przeprowadzeniu nowego bankructwa. Sklep został w dniu wczorajszym opieczęto-

Edmund Hilczer

st. inspektor PKP. i naczelnik stacji Podzamcze

zmarł dnia 16 marca br. o godzinie 1-szej w południe, po krótkich i ciężkich cierpieniach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 18 marca o godzinie 3-ciej po południu z dworca Lwów-Podzamcze na cmentarz Łyczakowski.

SPRAWY AKADEMICKIE

Wychowawcze walory korporacji.

Poprzednie nasze rozważania doprowadziły nas do wniosku, że praca towarzystw ideowych winna iść w kierunku wychowania obywatela, świadomego potrzeb państwowo-narodowych — będąc przy tem wolną od domieszek partyjnych. Do tegoż wniosku doszedł także w swoim atrykule w „Świecie Akademickim“ kol. K. Malko. Zgadza się z myślą, przewodnią artykułu kol. Malki, nie mogą jednak podzielać zdania jego, jakoby rolę takiego wychowania mogły wziąć na siebie organizacje ideowe, lecz uważam, że rola ta przypada w pierwszym rzędzie korporacjom akademickim, albo też takim stowarzyszeniom, które nie nosząc miana korporacji, nie wyróżniając się z pozostałości reszty młodzieży akademickiej szczególnymi odznakami zewnętrznymi, przyjęły w pracy swej program po krewny programowi korporacji. Takie stowarzyszenie („Konfederacja“) powstało ostatnio na terenie studenckiej Warszawy i należy obecnie pilnie śledzić jego rozwój.

Należy zdać sobie sprawę, że bezustannie trawienie pewnej ideologii, czy to przez odczyty i referaty, nastrojone wciąż na jedną i tę samą nutę, zebrania dyskusyjne, nie może w młodym człowieku zadowolić chęci czynu. Młodość posiada prawo do walki. Skoro tedy chęć walki wyładowuje się w towarzystwie ideowym w kierunku przeciwników ideowych, dochodzi do potępianych starć między różnymi obywatelami politycznymi, które prowadzą do takich wyników, jak przykre zajście na wspomnianym wiecu w pierwszym moim w tej sprawie artykule, wskutek stanowiska pewnej grupy, na wiecu akademickim, na którym owa grupa ze względów partyjnych starała się osłabić manifest młodzieży w sprawach wojskowych, narodowych i in.

Idealne stowarzyszenie akademickie — o utworzeniu którego wszyscy marzą — pracowałoby w gronie nielicznym (30—40 członków), a miałyby w swoim programie wszystkie dziedziny prac akademickich, a zatem pracę ideową, naukową, samopomocową, sport. Wtedy wychowanie byłoby naprawdę wszechstronne.

Stowarzyszenia takie, zupełnie naszym założeniom odpowiadające, istnieją i rozwijają się coraz intensywniej. Są to korporacje, posiadające w tonie swym wydziały ideowo-naukowe, sportowe, a prowadzące także działalność samopomocową. Co więcej samopomoc ta nie ogranicza się jedynie do pomocy w postaci pożyczek czy też ułatwienia studjów przez łagodzenie trudności materialnych, lecz sięga dalej, stwarzając nieznaną w innych zrzeszeniach kooperację duchową, opartą na przyjaznym współżyciu korporantów.

Ideowa praca korporacji stoi w korporacjach na pierwszym miejscu, jest ona odmienną od pracy ideowo-wychowawczej towarzystw polityczno-ideowych. Istnieje w korporacji deklaracja ideowa, bynajmniej nie wyczerpująca całokształtu zagadnień politycznych. I to jest jej plusem. Nie będąc bowiem całkowicie wykończoną, pozwala rozwijać członkom korporacji swą inicjatywę, co prowadzi zawsze do postępu, niepozwalając na zastępowanie w dawno utartych a niejednokrotnie praktycznie martwych doktrynach, choćby nawet dawniej niezmiernie zasłużonych. Praca ideowa w korporacji prowadzi do dalszego rozwoju.

Druga różnica polega na tem, że wychowanie korporacyjne sięga głębiej, aniżeli w towarzystwach ideowych. Zaczyna się bowiem od wpajania w korporanta zasad etycznego postępowania, a nie ogranicza się jedynie do propagowania takiego lub innego ustosunkowania się do zagadnień polityki bieżącej.

Sama struktura organizacyjna korporacji daje gwarancję, że praca wychowawcza nie zostanie wypaczona, skoro chwilowo braknie odpowiednich pracowników. Stróżem pracy ideowej jest bowiem instytucja filistrów, czyli byłych członków korporacji, którzy w przeciwieństwie do opuszczających z biegiem lat inne stowarzyszenia, są z korporacją na całe życie związani.

Dalszym walorem są oznaki zewnętrzne — oznaki, tak często potępiane. Stanowią one spójnię dla członków i są niejednokrotnie czynnikiem hamującym w zachowaniu się młodego człowieka. Poza to mają znaczenie trady-

cyj, tak ważnej w wychowaniu młodzieży.

Tych walorów inne stowarzyszenia nie posiadają w zupełności, albo też tylko częściowo, dlatego też nie mogą w odpowiedni sposób sprostać zadaniu wychowania młodzieży. Walkę z korporacjami, której świadkami często jesteśmy, należy złożyć na karb nieznamo-ści jej zadań i metod działania, albo też uznać ją za wypływającą ze świadomości wartości wychowawczej korporacji, które zwalczą się nie chcąc dopuścić, by młodzież była wychowana w zasadach etycznych, społecznych i narodowych.

Władysław Medyński.

Nasze argumenty.

Praca społeczna i kulturalno-oświatowa znalazła w Kołach Prowincjonalnych jedyną bodaj ostoję, gdzie ucziwie i bezinteresownie jest pojmowana. Pierwociny już wyników mogą natchnąć wielkim optymizmem i zapałem.

Samopomoc w kołach, dając niezastąpione oparcie słabym, wiąże je w je dno niezmiernie spójnie; około istnienia Kół formują się plany zasadniczych reform, mających uzdrowić, odnowić i spotęgować samopomoc ogólno-akademicką.

Z tych przesłanek wypływa głęboki system sam-kształcenia, wnoszący do charakterów pierwiastki najistotniejsze, w samodzielnym trudzie zdobywane, przedoskonalający przedewszystkiem dyscyplinę pracy samą naturę człowieka w ogniu czynu, powodujący wyławianie, selekcję, rozrost i wczesne męźnienie charakterów, skoro na pracę, a nie na sposoby żonglerskiego pojmowania i opisywania zjawisk, kładzie się tu nacisk.

A. K. P. powstały same, tkwią korzeniami w swej głębie organicznej, która je wydała. Nie gadając wiele, rozdzieliły się kohorty, by pracą swą obdarzyć każda swój zakątek. Która i gdzie praca może być owocniejsza, bardziej naturalna i zapałna, jak ta w

swych rodzinnych prowadzona pieleszach...? Do pracy społecznej przyzwyczajają się, pracując dla swych stron najbliższych; tak osiągnięte przyzwyczajenie będzie celem i trwałości.

W Akadem. Kołach Prowincjonalnych odnalazła się dusza młodzieży w czystej swej postaci, nieskażona sztucznymi, przypadkowymi naleciałościami, uwypukliła się jej fizjognomia moralna. W nich odnalazła młodzież siebie, swój ideał czynu szarego, codziennego, na chłodno i trzeźwo wyrozumowanego, zaciętego, nieustępliwego, realnego i pożytecznego, choć pozbawionego buńczucznej fanfaronady i zewnętrznych efektów.

Akadem. Koła Prowincjonalne wyrosły z życia, które je wydało, jako wyraz instynktownej tęsknoty czynu i poszukiwania nowych form organizacyjnego życia — i dokonało aktu naturalnego doboru i selekcji tychże form.

Życie je utrzyma, rozwinię, udoskonal!

Akty formalno-prawne winny podążać za życiem, porządkując je, lecz nie wykrzywiając i nie hamując.

Marjan Karpiński.

Z walnych zebrań.

RADA CENTRALI.

Dnia 11 bm. odbyła się doroczna Rada Delegatów Central. Towarzystw Samopomocowych na Wyższych Uczelniach Lwowskich.

W obecności delegatów wszystkich tow. samopoc. naszego środowiska: Br. Pom. U. J. K. (7), Br. Pom. St. Pol. (6), Wzajemn. Pom. Med. (3), Br. Pomoc St. Ak. Med. Wet. (2), Br. Pom. W. S. H. Z. (2), Koła Studentek (2), i Zarz. Akd. Kół Prow. (2), otworzył Radę prezes T-wa kol. Wł. Krasieński. Po odczytaniu protokołów z ostatniego zebrania i sprawozdaniach z działalności C. T. S. za rok 1927/28 kol. Krasieńskiego, skarbnika kol. St. Augustynowicza, sekretarza kol. Zb. Nowosada i poszczególnych referatów agend T-wa, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po długiej dyskusji ustalono podzielnik z dochodów i subwencji uzyskiwanych przez Centralę dla Towarzystw Samopomoc. w stosunku procentowym a w zależności od ich potrzeb i świadczeń wydawanych na rzecz kolegów. Otrzymały zatem Br. Pom. U. J. K. 29 procent, Br. Pom. St. Pol. 29 procent, Wzaj. Pom. Med. 15 procent, Br. Pom. Ak. Med. Wet. 10 i pół procent, Br. Pomoc W. S. H. Z. 6 i pół procent, Koło Studentek sześć procent, Z. A. K. P. 4 procent. Wybrano z kolei nowy zarząd w składzie: prezes, Sadowski Tad., wiceprezisi: Gabryszewski i Kiełkowski, sekretarz Będziński, skarbnik Mihucki Kaz. Członkowie zarządu Gryckówna Zofja, Krawiec Kazim., Sieszkowski St., Stasiak, Bojczuk Lud.

Nowe władze objęły urzędowanie z dniem 15 bm.

BRATNIAK W. S. H. Z.

Dnia 10 bm. odbyło się zwyczajne zebranie członków Bratniej Pomocy W. S. H. Z. w obecności kuratora prof. Kaz. Ciesielskiego i przedstawiciela C. T. S. W. kol. Krasieńskiego Wł. przy udziale licznie przybyłych członków Obradom przewodniczył prezes Marjan Linderski sekretarzował kol. Bobrowski. Po odczytaniu protokołów, sprawozdaniu prezesa z prac rocznej kadencji ustępującego zarządu, złożyli sprawozdania członkowie zarządu, z kierowanych przez nich agend T-wa Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz, w skład których weszli kol.: jako prezes Schmar Jan, wiceprezes Sławski Marjan, sekretarz Karkowski, skarbnik Skurowicz Henryk; członkowie: Jaworowicz St., Mihucki Kaz., Łapunia Fr., Pohlman Wł., Pelc H., Ciesielski Kaz., Schreyer H.

BRATNIAK U. J. K.

Po raz trzeci na dzień 13 b. m. br. zwołane zebranie Br. Pom. U. J. K. i tym razem nie doszło do skutku.

Dwa przeciwne „obozy“ niedoszedłszy do porozumienia zapowiadały bezwzględna nieustępliwść, co w konsekwencji mogło doprowadzić do niepożądanych ekscesów. W roli medjatora wystąpił kurator prof. Chyliński, proponując delegatom obu stron jedyny w tym szczególnym wypadku sposób wyjścia.

Mianowicie dla dania możności użycia absolutorjum ustępującemu zarządowi, postanowiono odbyć w d. 30 kwiet. br. zebranie, na które mogliby przybyć tylko ci członkowie, którzy przed 13 lutego br. byli wpisani do Towarzystwa i ci tylko zabraliby głos w dyskusji nad działalnością ustępującego zarządu poczem ewentualnie udzielili absolutorjum.

Na zebraniu tem zostałyby zgłoszone listy proponowanych zarządów bez dyskusji, nad listami, jako też głosowania zebranie odroczoneby na dzień 7 maja br. W międzyczasie odbywałyby się wpisy dla nowowstępujących i wybór władz ze zgłoszonych list, urządzone na zasadzie głosowania sejmowego (kartkami na listy). Wyborami temi kierować będzie specjalna komisja skrutinium. Po załatwieniu tych formalności i definitywnem ustaleniu która z zgłoszonych list uzyskała większość, na zebraniu 7 maja br. dokonano by już tylko zatwierdzenia listy, a tem samem rozwiązano by tę tak trudną kwestję — komu oddać ster Bratniej Pomocy.

Tak więc aż pięć razy będzie zwołane „jedno“ zwyczajne walne zebranie, które w każdym parlamentarnie rządzącym się społeczeństwie zwykle kończy się za pierwszym razem.

Niepowszedni to fakt w dziejach naszej społeczności akademickiej, który oby już nigdy nie miał miejsca.

Wł. Krasieński, q

Kronika.

† Florjan Kornaszewski. Dnia 7-go b. m. zmarł nagle po ciężkich cierpieniach w tutejszym szpitalu powszechnym s. p. Florjan Kornaszewski, por. rez. i stud. med. Zmarły swoim prawnym charakterem i szczerością koleżeńską zdołał zaskarbić sobie serca wszystkich kolegów. Już jako członek komisji konstytucyjnej a później jako pierwszy prezes Koła Studentów z Kresów Zachodnich położył niezmiernie zasługi około rozwoju tegoż Koła. Dlatego z wielkim żalem tęgnąją Go wszyscy koledzy a Koło Studentów z Kresów Zachodnich traci w Zmarłym, jednego z najwięcej oddanych i gorliwych współpracowników.

Cześć Jego pamięci.

Walne zebranie Koła Studentów Kresów Zachodnich przy Szkołach Akademickich we Lwowie.

Dnia 8-go lutego b. r. odbyło się w sali Czytelni Akademickiej we Lwowie doroczne walne zebranie studentów z Kresów zachodnich przy Szkołach Akademickich Lwowskich. Zebranie zaszczylił swą obecnością kurator Towarzystwa profesor Włodzimierz Koskowski. Po zagajeniu zebrania przez kolegę prezesa Długoszewskiego, odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, odczytaniu sprawozdań kierowników poszczególnych agend Towarzystwa, wreszcie po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa. Po raz drugi wybrano prezesem kolegę Długoszewskiego Antoniego, wiceprezesem Reimana Józefa, sekretarzem Hanasza Stanisława, skarbnikiem Krajewskiego Mariana, w skład zarządu jako delegaci czterech wyższych uczelni weszli koledzy: Reiman Józef z Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Bróss Wiktor z Uniwersytetu Jana Kazimierza, Kaczmarek Henryk z Politechniki i Sigurski Wacław z Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego. W skład komisji rewizyjnej weszli koledzy: Witkowski Władysław jako przewodniczący, Jażdżewski Edmund i Nagler Tadeusz.

Nadzwyczajne walne zebranie Rady Delegatów Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych we Lwowie odbędzie się dnia 17 marca b. r. o godz. 15-tej w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7

ZYCIE GOSPODARCZE.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dn. 9 marca br. odbyło się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej pod przewodnictwem prezesa Banku dr. R. Góreckiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za miesiąc styczeń br., z którego wynika, że suma bilansowa wzrosła w dalszym ciągu o 14.720.000 do kwoty 1.439.943.000 zł. Wkłady i lokaty Ministerstwa Skarbu łącznie podniosły się o zł. 20.114.000 do sumy zł. 620.029.000, przyczem wkłady wzrosły w całym zakładzie o zł. 14.028.000 do zł. 329.748.000. Kredyty krótkoterminowe gotówkowe zwykływały o złotych 21.187.000 do sumy zł. 276.773.000. — Kredyty gotówkowe długoterminowe spadły w miesiącu sprawozdawczym o zł. 3.270.000 do zł. 377.265.000, wreszcie stał emisji papierów Banku podniósł się o zł. 5.728.000 do złotych 397.027.000, przyczem ze zwykły przy pada zł. 4.165.000 na obligacje komunalne, oraz zł. 1.563.000 na listy zastawne.

Pozatem ze sprawozdania departamentu budowlanego wynika, że po koniec stycznia Bank przyznał 5.856 pożyczek budowlanych na 189.670.000 zł. z czego zrealizowano po ten termin zł. 163.995.000. Rada Nadzorcza przyjęła do wiadomości udzielenie 30 nowych pożyczek budowlanych do zł. 3.163.000.

Pozatem uchwaliła, względnie przyjęła do wiadomości 14 pożyczek w listach zastawnych na 2.857.000 zł. w złotych, 20 pożyczek w obligacjach komunalnych na 7.075.000 zł. w złotych, oraz 2 pożyczki przemysłowe w obligacjach bankowych na 325.000 zł. w złocie. Łącznie zatem uchwalono, wzgl. przyjęto do wiadomości, udzielenie 36-u pożyczek długoterminowych w obligacjach i listach zastawnych na zł. 10.257.000. Z pozostałych spraw wymienił należy przyjęcie do wiadomości przez Radę sprawozdania o pomyślnych postępach w reorganizacji S. A. eksploatacji soli potasowych, oraz uchwałę podwyższenia kapitału zakładowego tego przedsiębiorstwa o 10 milionów zł. do kwoty zł. 35-u milionów.

Pozatem uchwalono utworzenie oddziału BGK w Radomiu, oraz szereg instrukcji wewnętrznych, z których najważniejszymi są: regulamin dla kas BGK, regulamin w przedmiocie konwersji kredytów budowlanych na pożyczki hipoteczne w listach zastawnych i obligacjach budowlanych, przepisy o udzielaniu kredytów budowlanych oraz przepisy o uposażeniach, wynagrodzeniach i należnościach pracowników BGK.

Państwowa Rada Kolejowa.

P. Minister Komunikacji inż. Paweł Romocki rozpiął wybory do Państwową Radę Kolejową na następną trzy letnią kadencję 1928—1931. Z ogólnej liczby 77 mandatów Państwowej Rady Kolejowej otrzymają 12 mandatów większe miasta, a mianowicie: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i inne. Delegatów do Rady wybierają Magistraty miast; 16 mandatów otrzymują powiatowe ciała samorządowe, tzn. z każdego województwa po 1 mandat; 30 mandatów przeznaczone zostało dla organizacji gospodarczo-społecznych, z czego 10 mandatów otrzymują Izby Handlowo-Przemysłowe, tj. 5 mandatów Izby już istniejące: w Krakowie, Lwowie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach. 5 zaś zostało zarezerwowane dla izb,

które mają powstać; pozostałe 20 mandatów z ostatniej grupy otrzymują po jednym następujące organizacje:

1. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów w Warszawie,
2. Naczelna Organizacja Zjednoczenia Przemysłu i Rolnictwa Zachodn. Polski,
3. Związek Górnośląski Przemysłowców Górniczo-hutniczych w Katowicach,
4. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie,
5. Związek Polskich Hut Żelaznych,
6. a) Związek Przemysłu Chemicznego w Polsce łącznie z b) Polskim Związkiem Fabryk Portland-Cementu,
7. a) Krajowe Towarzystwo Naftowe we Lwowie łącznie z b) Związkiem Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie,
8. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi,
9. a) Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego łącznie z b) Związkiem Zachodnio - Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu,
10. Związek Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie,
11. Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie,
12. a) Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu łącznie z b) Pomorską Izba Rolniczą w Toruniu,
13. Śląska Izba Rolnicza w Ka-

towicach, 14. Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Warszawie, 15. Rada Naczelna Związków Drzewnych w Warszawie, 16. Związek Przemysłu Metalowego w Warszawie, 17. Związek Spółdzielni Spożywców Rze czypospolitej, 18. a) Związek Elektryczni Polskich łącznie z b) Stowarzyszeniem Elektrotechników Polskich w Warszawie, 19. Rada Zrzeszeń Gospodarczych w Krakowie, 20. Rada Zjazdów Żelazkowych w Warszawie.

Pozatem do PRK. wejdą delegaci Dyrekcyjnych Rad Kolejowych z każdej dykcji po 1, razem 9 mandatów. Prócz tego p. Minister Komunikacji mianuje 10 fachowców na członków PRK. Wybory do PRK. ukończone zostaną z końcem marca, tak, że już z początkiem kwietnia znany będzie cały skład PRK. Równocześnie rozpisane zostały wybory do poszczególnych Dyrekcyjnych Rad Kolejowych, do których wchodzi przedstawiciele województw, leżących na terenie danych dykcji, przedstawiciele 4-ch większych miast z okręgu dykcyjnego, 4-ch przedstawicieli samorządowych, 12 przedstawicieli organizacji gospodarczo-społecznych i 2-ch członków, mianowanych przez p. Ministra Komunikacji.

Zródło braków targów lwowskich.

Znana maksyma Fryderyka Wielkiego, że do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, ma swoje zastosowanie nie tylko do walk orężnych. W większym jeszcze stopniu słuszność jej objawia się w walkach ekonomicznych. Każda kampania gospodarcza może poświadczyć własnym doświadczeniem, że pieniądź był głównym nie małym czynnikiem jej powodzenia lub niepowodzenia.

Przykładem tej zasady mogą być również nasze lwowskie targi. Przy całym zapasie pracy, entuzjazmu, zapału, jaki w nie wkłada się corocznie, przy wszystkich osiągniętych sukcesach, dają się jednak odczuwać różne braki, różne niedomagania, usunięciu których stoi na przeszkodzie w olbrzymim procencie właśnie brak pieniędzy.

Powstałe o własnym kapitale, nie

wielkim zresztą, który się zdewaluował, zdane na doraźne subwencje, również nie wielkie, opierające całą swą roczną pracę na wynikach 10 dni swego trwania, rozbudowały się mimo wszystko i rozrosły znakomicie. Brak pieniędzy jest jednak powodem, że budynek administracyjny targów jest za mały i nieodpowiedni, brak pieniędzy nie pozwala na wybrukowanie placu wystawowego, brak pieniędzy uniemożliwia konieczną przebudowę niektórych pawilonów, brak pieniędzy nie pozwolił na wybudowanie koniecznej hali reprezentacyjnej, są konferencyjne, pokojów korespondencyjnych dla wystawców.

Brak pieniędzy nie pozwala na opalanie pawilonów, co uniemożliwia odbywanie targów w terminie wiosennym, jak to było pierwotnie projektowanym, brak pieniędzy nie pozwala na wystawienie potrzebnej wielkiej

restauracji targowej, ustępów itd.

A jeżeli przejdziemy do samej organizacji, to znowu to samo. Dopuszczanie nie handlowej publiczności w szerszym niżby się powinno stopniu, ciasnota w pawilonach, pomieszanie eksponatów, niedostateczna reklama i propaganda targów, wszystko to jest w prostej zależności od większych środków finansowych.

Stwierdziwszy taki stan rzeczy, a zdają żeń sobie doskonale sprawę czynniki kierujące targami, należało poszukać dróg naprawy, innemi słowy dążyć do oparcia targów na silniejszej podstawie pieniężnej, która umożliwiłaby usunięcie braków, należyty rozwój i udoskonalenie samej instytucji.

Rzecz prosta, że szukając takiego oparcia zwrócono się w pierwszym rzędzie do tej instancji, która największe bodaj korzyści z targów siaga, tj. do miasta. Zarówno korzyści materialne w postaci podatku od wstępów, który pobiera gmina, jak i wzmożonego napływu obcych, zostawiających we Lwowie swe pieniądze, jak i też moralne, o których już tyle pisano i mówiono, a czyniące, że dzięki targom Lwów nie spada do rzędu zwykłych miast prowincjonalnych, lecz w życiu kraju jest czemś więcej, jest czynnikiem twórczym, nakładają na miasto właśnie obowiązek dbania o targi i popierania ich.

Wszczęta w tym kierunku akcja znalazła u obecnego zarządu miasta pełne poparcie, a na odbytej z końcem ub. m. konferencji, p. Komisarz Rządu złożył oświadczenie, które może być poczytane za podstawę do oparcia targów na wystarczających do ich rozwoju środkach finansowych.

Ze ten rozwój jest pożądanym i koniecznym, nie trzeba specjalnie udowadniać.

Targi Stołeczne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu po porozumieniu się z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych, Wojskowych i Rolnictwa, zatwierdziły statut spółki akcyjnej „Targi Stołeczne”, a dnia 5 bm. w sali posiedzeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się pierwsze zebranie założycieli tej spółki. P. minister dr. Bertoni, prezes Komitetu Wystawowego „Polskiej Ekspansji Gospodarczej”, zagajając posiedzenie wyjaśnił że założycielom chodziło nie tylko o stworzenie w stolicy periodycznych pokazów na wzór targów, odbywających się corocznie we wszystkich stolicach państw zachodniej Europy, ale także o przysporzenie Warszawie stałego miejsca, w którym mogłyby znaleźć godne stolicy pomieszczenie wszelkie wystawy i pokazy specjalne — a tem samem przygotowanie warunków, wśród których możnaby nabyć doświadczenia potrzebnego dla Wystawy Powszechnej, która w 20-tą czy 25-tą rocznicę odrodzenia Polski odbędzie się w Warszawie.

Z wyjaśnieniami udzielonych następnie przez projektodawców, dowiedzieli się zebrani, że ponieważ miejsce, obok parku Skaryszewskiego, przeznaczone na cele wystawowe, nie będzie mogło być oddane na ten użytek przed upływem około 5 lat, organizatorowie po przejrzeniu wszystkich innych rozporządzalnych miejsc, postanowili zalecić na ten cel cały teren wchodzący w skład ogrodu Bagateli, który odpowiednio zaadaptowany i w razie potrzeby rozszerzony, może zupełnie celom targowym odpowiadać. Dalej, że chodzi nie tylko o danie wszystkim i wszelkiego rodzaju wystawom celowe go i odpowiedniego pomieszczenia, ale także o danie im wyszkolonej organizacji, ujętej w karby fachowej odpowiedzialności. W tece organizatorów znajdują się także gotowe projekty szczególnych wystaw z dziedzin najważniejszych życiowych zagadnień, oryginalnie tak pomysłem jak i ujęciem

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 10 marca 1928 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w skarbcu	353,2 90 6 13		
b) zagranicą	179,983,3 4 10		
c) Srebro w/g wartości w złocie	2,88 4 8 98		
	zł. 536,972,819 21		+ 6,706,047 38
2) Waluty, dewizy i należności zagraniczne			
	zł. 6 27 157,314 61		- 18,695,265 50
	razem	zł. 1,163,230 193 82	- 11,989 2 8 12
3) Waluty, dewizy i należności zagraniczne			
njezaliczone do pokrycia	212,561,553 10		+ 6,8 3,104 87
4) Polskie monety srebrne i bilon	9,972,589 31		+ 854,635 56
5) Portfel wekslowy	476,259,278 46		+ 7,043 6 7 57
6) Pożyczki zabezpieczone papierami	47,9 1 395		+ 1,981 62 69
7) Papier procentowy własny	5,6 526 90		+ 2 9 963 67
8) Papiery funduszu zapasowego	55,934 78 67		+ 761 2 5 09
9) Dług Skarbu Państwa	25,000,000		bez zmiany
10) Nieruchomości	20,000,000		—
11) Inne aktywa	31,417,487 16		- 2,258,870 82
	zł. 2 048 126 1 2 42		
PASYWA			
1) Kapitał zakładowy			
	zł. 150,000,000		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy			
	94,434,640		—
3) Natychmiast płatne zobowiązania			
a) Rachunki żyrowe kas państw.	243,91 2 78 05		
b) Pozostałe rachunki żyrowe	136,573 19 28		
c) rk zakupu srebra	9,000,000		—
d) rk państw. funduszu kredyt.	96,171 652 72		
e) różne rachunki	13,246 4 1 92		
	zł. 634,003,544 91		- 188,514 33
4) Obieg biletów bankowych			
	1 44 8 0 390		- 2,865 380
	razem	zł. 1,678 853,934 97	- 3,53 894 33
5) Rk specjalny Skarbu państwa			
	75,000,000		bez zmiany
6) Inne pasywa			
	49,737,527 45		+ 6,089,597 50
	zł. 2 4 026 10 4 4		

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.

9% od zastawu papierów procentowych.

a zapewniające imprezie i poparcie sfer rządowych i zainteresowanie społeczeństwa.

Dyskusja ujawniła jednomyślnie życzliwe stanowisko zebranych, reprezentujących liczne galeje naszego życia ekonomicznego, poczem na apel p. Franciszka Karpińskiego zadeklarowano na kapitał akcyjny sumy, sięgające łącznie kilkudziesięciu tysięcy złotych i wybrano zawiązek ściślejszego komitetu wykonawczego w osobach pp. Fr. Karpińskiego, J. Karwowskiego, J. J. Librowicza, R. A. Rafałowicza i przedstawicieli „Polskiej Ekspansji Gospodarczej” z poleceniem bezwzględnie przystąpienia do prac, mających sprawę jak najszybciej doprowadzić do celu. (PAT.)

Oszczędności.

Pomimo ciasnoty na rynku pieniężnym oszczędności w Polsce wznoszą się w dość szybkim tempie: wyniosły one w dniu 1 stycznia r. z.: 460,2 milj. zł., zaś w dniu 1 stycznia br. wynoszą około 820,4 milj. zł., a więc wzrosły o 80 proc. w ciągu roku. Najszybciej wznoszą oszczędności w P. K. O. (prawie o 150 proc.) oraz w komunalnych Kasach - Oszczędności (prawie o 100 proc.). Prym w tym kierunku trzyma Małopolska, gdzie 61 komunalnych kas oszczędności zgromadziło 108,4 milj. zł., następnie idzie Wielkopolska i Pomorze, gdzie 124 komunalnych kas oszczędności zgromadziło 50,1 milj. zł., wreszcie b. zabór rosyjski, gdzie 67 komunalnych kas oszczędności zgromadziło około 22 milj. zł. (ta stosunkowo niewielka cyfra wkładów w kasach komunalnych b. zaboru rosyjskiego jest następstwem faktu, że kasy te są bardzo młode, organizowały się one przeważnie dopiero w połowie ub. r.). W 233 gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych było w dniu 1 stycznia br. tylko 450 tys. zł. oszczędności. Równocześnie z wzrostem wkładów polepszył się i stosunek ich do obiegu pieniężnego, wynoszący w dniu 1 stycznia r. z. 30 proc., zaś w dniu 1 stycznia br. 63 proc. obiegu (podczas gdy sam obieg pieniężny wzrósł w ciągu roku tylko o 21 proc.). Cyfry te, aczkolwiek pomysłne, dalekie są jednak od zagranicznych. W Stanach Zjednoczonych np. stosunek wkładów do obiegu pieniężnego wynosi około 800 proc., co też St. Zjednoczone są bankierem całego świata.

Żelazo.

Wytwórczość hut żelaznych ogółem w Polsce przedstawia się w miesiącu styczniu 1928 r. jak następująco: Surowki - 59.093 tonn (w grudniu 1927 - 57.604 t. razem I-XII 1927 r. - 618.080 t., przeciętnie miesięcznie w 1927 r. - 51.500 t.), stali zlewnej wyprodukowano w styczniu 1928 r. - 104.205 t., (w grudniu 1927 r. - 95.011 t. razem I-XII 1927 r. - 1246.584 t., przeciętnie miesięcznie w 1927 r. 103.882 t.), wytworów walcowanych wyprodukowano w styczniu 1928 r. - 75.148 t. (w grudniu 1927 r. - 78.835 t., razem I-XII 1927 r. 925.833 t., przeciętnie miesięcznie w 1927 r. - 77.153 t.).

Liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych w styczniu wynosiła 45.766 osób, w grudniu 1927 r. - 44.819; przeciętnie miesięcznie w 1927 r. było zatrudnionych 43.968 robotników. Jak widzimy z powyższych cyfr wytwórczość surowki wzrosła w styczniu w porównaniu z miesiącem poprzednim o 2,6 proc. Produkcja stalowa zwiększyła się o 9,5 proc., natomiast wytwórczość wyrobów walcowanych zmniejszyła się o 3,687 t. co wynosi 4,7 proc. W byłej Kongresówce pracuje obecnie 7 wielkich pieców, na G. Śląsku - 11. Naogół stan przemysłu żelazno - hutniczego przedstawiał się w miesiącu styczniu pomyślniej niż w miesiącu poprzednim, co odbiło się także na wzroście zatrudnionych robotników (o 2 proc.). Stan zamówień

w porównaniu z grudniem wybitnie się polepszył. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych ogólna ilość zamówień w styczniu wyniosła 44.165 t. tj. wzrosła w stosunku do grudnia o 52 proc. W tej liczbie zamówienia rządowe w styczniu wyniosły 12.923 ton (29 proc.), zamówienia prywatne - 31.242 t. (71 proc.). W stosunku do grudnia zamówienia rządowe zwiększyły się o 5.922 t., prywatne zaś o 9.597 t. Przywóz z zagranicy starego żelastwa wzrósł z 18.710 t. w grudniu do 24.697 t. Obrót wyrobami żelazno - hutniczymi zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim zarówno co do wywozu (o 24 proc.), jak i co do przywozu (o 12 proc.).

Kronika gospodarcza.

Ruch w Gdańsku. W tygodniu ubiegłym przybyło do portu gdańskiego 120 okrętów, w tem 3 po węgiel, w tym samym tygodniu opuściło port gdański 115 okrętów, w tem 43 z węglem, 15 z drzewem, 8 z drzewem i innym ładunkiem, zaś 21 bez ładunku.

Produkcja górnicza Algieru, Tunisu i Maroka. Należyte wykorzystanie przez Francję krajów północno-afrykańskich posunęło się ogromnie naprzód przez odkrycie licznych złóż mineralnych, których eksploatacja jest obecnie w pełnym toku. Afryka północna eksportuje dziś rocznie 4.151.000 tonn fosfatów wartości 308 milionów franków, 1.611.000 tonn rudy żelaznej wartości 95 milj. fr., 54 tysięcy tonn ołowiu wartości 143 milj. fr., 92 tysięcy tonn cynku wartości 86 milj. fr. Ogółem wartość eksportowanych produktów górniczych północno-afrykańskich wynosi 633 milj. fr. Z cyfry tej 243 milj. fr. przypada na eksport do Francji. Produkcja poszczególnych minerałów rozkłada się na poszczególne kraje następująco: Algier: 1.465 tys. tonn rudy żelaznej, 714 tys. tonn fosfatów, 43 tys. tonn cynku i 11 tys. tonn ołowiu; Tunis: 2.600 tys. tonn fosfatów, 582 tys. tonn rudy żelaznej i 30 tys. tonn cynku; Marok: 900 tys. tonn fosfatów i 5 tys. tonn ołowiu. Dalej zwiększenie produkcji i eksploatacja nowych pokładów jest kwestją budowy nowych kolei i inwestycji nowych kapitałów.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 16 marca.

Kurs dolara zł. 8.89. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.38, Zurych 171.20, Paryż 34.99, Bruksela 24.80, Medjolan 47.00, Amsterdam 357.90, Praga 26.35, Sztokholm 238.65, Kopenhaga 239.10, Oslo 236.50, Gdańsk 173.40, Wiedeń 125.19, Berlin 212.51, Kanada 8.87. Orientacyjne kursy arbitrażowe dewiz wedle informacji Al. Wsch.: Belgrad 15.71, Budapeszt 155.99, Bukareszt 5.48, Helsing-

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16-go marca. (Tel. w!) Obrót dewizami mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z większym niż zwykle udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Za rubla złotego chciano płacić 4.77.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 16-go marca. (Tel. w!) Bank Przemysłowców 1.05. Unja 25. Cegielski 46, C. Hartwig 44. Dr. May 112-111.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 16-go marca. (Tel. w!) Londyn 4.87 i piętnaście szesnastych, Paryż 3.93 i trzy ósmych, Bruksela 13.93 i pół, Rzym 5.28 i jedna ósma, Madryt 16.87, Berno 19.25 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 16-go marca. (Tel. w!) Londyn 43.47, Berlin 46.67 i pół-47.97 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.85-47.05, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.82 i pół-47.02 i pół, Gdańsk 57.49-57.63, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.45-57.59, Wiedeń (czeki) 79.52-79.80, Zurych 58.25, Praga 378.57 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 16 marca.

Zainteresowanie na giełdzie dla owsa, za który płacono powyżej ostatnich notowań a w szczególności za nasienny 43.50 zł. franco stacja Stryl. Jęczmień przemiałowy podrożał. Popyt na żyto przy słabej podaży. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne. Ceny ustalone na podstawie cen rynkowych: Jęczmień przemiałowy 38.50-39.50. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: owies małopolski 37.00-38.00. Wszystkie inne kursa bez zmiany.

Dolar et. w prywatnych obrotach: zł. 8.89.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar ameryk., Nowy Jork, Dolar kan., Funt angielski, Fr. szwajcarski, Fr. francuski, Fr. belgijski, Gram złota, Dolar, Dukat, Gulden hol., Funt angielski.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar ameryk., Londyn, Paryż, Bruksela, Madryt, Berno, Wiedeń, Zurych, Praga.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Paryż, Londyn, Nowy Jork, Bruksela, Madryt, Berno, Wiedeń, Zurych, Praga.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Nowy Jork, Bruksela, Madryt, Berno, Wiedeń, Zurych, Praga.

GIEŁDA PARYSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Londyn, Nowy Jork, Bruksela, Madryt, Berno, Wiedeń, Zurych, Praga.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Amsterdam, Bruksela, Madryt, Berno, Wiedeń, Zurych, Praga.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for various currencies: 5% poz. zlot., 4% poz. zlot., Bank Polski, Bank Hipoteczny, Bank Przemysłowy, Bank Ziem. kred., Browary, Chybie, Smielów, Lokomotywy, Jajota, Gazolina, Jazy Wschodnie, Jorka, Włomowski, JIKOS, Karowozy, Pezet, Ocisk, Olska nafta, Karszawa, Mersza gorn., Lespy, Heleniewski, 1/2 państ. poz. kon.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Pol. Bk. Przem., Bank Hipoteczny, Bank Przemysłowy, Bank Ziem. kred., Browary, Chybie, Smielów, Lokomotywy, Jajota, Gazolina, Jazy Wschodnie, Jorka, Włomowski, JIKOS, Karowozy, Pezet, Ocisk, Olska nafta, Karszawa, Mersza gorn., Lespy, Heleniewski, 1/2 państ. poz. kon.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with exchange rates for various currencies: Skoda, Jersza, Heleniewski, Karpaty, Cencja, Cencjonia.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar, kurs ofic. any, Dolar, kurs prywatny, Złoty w Zurychu, Gram złota, Program chleba, Mięsa wol., Cukier, Jętnar żyta, Jona węgla górnego, Kosztowa dz. r. z., Szeregowa, Złoty w ciągu, Złoty w banknotach, Lironu, Stopa dyskontowa.

Main table with columns: Dwidnia w złotych, Kurs szacunkowy z 31. XII 1927, Akoje kotowane, Akoje niekotowane, 16 marca, 15 marca, 14 marca.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ, 10 groszy za wyraz.

WYBIECZNI za brylanty złoto i srebro, plac
firma Dabrowski Rozwarski Lwów, (Hotel Ge-
orgeski) Akademicka 2. 2714

KOSOWSKIE powidła jabłkowe z gruszkami śliwkami
i cukrem, oraz suszone jabłko w krążkach nie-
obierane, ma na sprzedaż Zarząd Lecznicy Dra
Tarnawskiego w Kosowie za 20 zł. oprócz opłaty pocztowej.
Od 100 kilo 10% opustu 2551

JADALNIE, sypialnie, salonowe i kuchenne meble
poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10
w podwórzu. 2572

KONIK lub dwa bez bledu sprzedam tanio. Kruger
Rohatyn 2570

Grzyby: wysyłam pocztą za zaliczką,
frankiem ładne wybrane grzyby
(najmniej 5 kg.) po 6 zł za 1 kg. tak samo
powidła śliwkowe z cukrem w beczkach
5 kg. za 12 zł. bryndzę prawdziwie owczą
w beczkach 5 kg. za 15 zł. 2548

F-a M. STUMMER, Kosow (obok Kołomyj).

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprze-
dale: Hanak, Piłsudskiego 21, I piętro. 2008

SPRZEDAŻ okazynie nie pośrednikom obrazy Pro-
fesorów Akademii Krakowskiej Aksentowicza, Gro-
tta, Kamocki-go, Filipkiewicza, Hoffmana, Malczew-
skiego, Frycza i Styki Ojca. Wiadomość między
2-3 p.p. ul. Nabelaka 23. II. prawa. 2635

INDYKI oraz wszelki drobi w każdej ilości stale ku-
pujemy. Zgłoszenia z podaniem cen Skłednica pen-
sjonatów Zakopane. 1613

KOŁDRY

WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOROGA

FIRANKI, kapy ręcznej roboty najsolidniej sprzedaje
Wank, plac Marjański 5, I. piętro. 2145

SPRZEDAŻ parcel budowlanych Chodkiewicza 8, II p.
na prawo. 2586

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na
prawie od 30 gr. solidnie i szybko W Buszek, Lwów
Akademicka 6, telef. 1-48 211

KASA N C R okazynie bardzo korzystnie do naby-
cia wiadomość, Hozzowski Lwów, Akademicka 3. 2649

PÓŁ KAMIENIE jedno piętrowej 500 sąd. sadu przy ul.
Piekarskiej za 3000 dol. — I piętrowej kamie-
nicę 4 pokoje wolnych, okolica Bema, wkład 3.000
dol. — Parcele przy ul. Kochanowskiego po 8 dol
sprzeda „Ceteris“, Jagiellońska 17. 2647

ZAPEWNIONA stabilizacja naszej waluty skłoniła firmę
Wittels, Składy tekstylne Lwów, Rutowskiego 7,
naprzeciw katedry do zawiadomienia Szanownej
Publikaacji, iż od dnia dzisiejszego każdy państ-
wowy urzędnik, oficerowie, urzędnicy prywatni otrzy-
mać mogą w tej firmie wykwinną garderobę me-
ską, damską (wyroby bielskie) wszelkie płótna, jed-
wabie, towary białe na długoterminowy kre-
dyt wpłacając miesięcznie złotych 25 Nieogranic-
zony kredyt, ceny ściśle gotówkowe 2595

MAJĄTEK 400 morgów, las, pola, łąki, budynki kom-
pletne koło Skafatu. Majątek 420 morgów, pola, łą-
ki, las, budynki kompletne koło Żółkwi. Majątek
630 morgów pola, łąki, las, budynki i gorzelnia koło
Janowa. Sprzeda Skomorowski, Lwów, Chorażczy-
zna 10. 2612

BYLINY, groszki pachnące, w najwzrostszych odmianach
nasiona warzyw sprzedaje Zarząd ogrodu Derewia-
ny, p. Milatyn nowy 2606

PRACOWNIA bielizny m.skiej, damskiej, dziecięcej
pościelowej Heleny Piłstraszewskiej, Piłsudskiego
go 14 przyjmuje wszelką robotę po najniższych ce-
nach od godz 10-2. 244

PIANINO tanio sprzedam ul. Króla Leszczyńskiego
16, mieszkanie 5. 2683

PUDRY dla Pań

we wszystkich kolorach najtaniej
u SUDHOFFA Akademicka 8.
1638

ZWIOSNĄ NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KOŁDRY-MATERACE

196 znany magazyn pościeli
W. IZYCKIEGO L W Ó W,
Kopernika 1. 3.

Kapy i Firanki

za bezcen tylko u 2 112
FREILICHA Lwów, Sykstuska 21.

POSADY POSZUKIWANE,

4 grosze za wyraz.

POSZUKUJE posady u adwokata lub notariusza w
charakterze początkującego koncypienta Zgłoszenia
w administracji „Magister“. 2607

KORRESPONDENTKA pols. o niemiecka chrześcijanka
młoda, pisząca bardzo biegle na maszynie, kuku-
letnia praktyka, referencie, poszukuje posady od
pierwszego. Zgłoszenie Administ. „Pierwszorzędna“
2639

BUCHALTER (żonaty lat 30) obecnie na posadzie w
dużym majątku ziemskim smieni posadę od 1-go
czerwca 1928. Zgłoszenia z podaniem warunków do
administracji pod 198 2597

PIŁCENIARKA niemowlętną znikomą sję, bony oraz
Francuzki i Niemki ma do umieszczenia Biuro
nauczycielskie Marii Rechter Lwów, Klonowicza
10 od 11-1 ej. 2697

L. 204-28

Przemysłany, dnia 9 marca 9:8.

Wydział powiatowy w Przemyślanach rozpisuje Konkurs

na dostawę szutru na konserwację dróg powiatowych — a to na
3090 m³ kamienia skolskiego i 3950 m³ kamienia miejscowego.

Warunki dostawy są wyłożone do przeglądu w Wydziale powiatowym
w godzinach urzędowych.

Oferę wnosić należy do 21-go marca 1928 godziny 12 w południe.

Komisarz rządowy

Starosta Marynowski m. p.

2690

OSOBA inteligentna, wiek średni, zamie się domem
u starszego pana może zająć się dziećmi lub wyje-
chać z chorą osobą, Jakubowski, Żółkiew. 2680

KRAWCZYNI szuka pracy, najgorzej zniszczoną gar-
derobę przerabiam na modną. Wiadomość do 510
wz. Polskiego pod „Wdowa“. 2701

DLA nauczycielek z konserwacją francuską ma po-
sady od września Biuro nauczycielskie Marii Re-
chter w w. Klonowicza 10. 2698

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE doświadzonego, bezwzględnie uczciwe-
go, starszego samotnego dozorca do folwarku na
wikt o skromnych wymaganiach. Zgłoszenia Zarząd
dóbr, Skomorochy nowe p. Podzumałce. 2689

KUCHARZ po kawalersku, gospodni-kłucznica
i ordo, pranie, prasowanie; zarząd uobor barysz koło
Monasterzysk. 2620

PENSJONATY I UZDROWISKA

Do wydzierżawienia duży pensjonat z ogrodem i
tutaj elegancko urządzonej z kompletnym inwentar-
zem. Wiadomość, Chorażczyzna 17, parter na le-
wo. 2003

NAUKA I WYCHOWANIE,

8 groszy za wyraz.

GUWERNER z ukończonym uniwersytetem, rutynowa-
ny pedagog poszukuje lekcji na wyjazd. Łaska-
we zgłoszenie do Admin. Słowa Polskiego pod „Ko-
repetytor“. 2682

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, podań, li-
stów i prac nauk. oraz tłumaczenia na jezyk obce,
szybko i po cenach umiarkowanych „Ecole Réfor-
me“, ul. Piłsudskiego 14, II p. 2684

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

LOKAL na biuro, dwa pokoje piękne, frontowe, przed-
pokój, po kancelarii adwokackiej, śródmieście, ta-
nio, dogodnie zaraz do objęcia. — Wiadomość pod
„Pokoje“ do administracji. 2622

ZAMIENIE duży pokój z kuchnią, spiżarnią, elektry-
ka oficyną w śródmieściu za takie same lub dwa
małe pokoje dalej od miasta prócz dzielnicy III. i
II. Zgłoszenia pisemnie Administracja pod „Wygo-
da“. 2675

POKÓJ umeblowany z całym utrzymaniem lub bez
zaraz do wynajęcia. Blizsze informacje w cukierni
pani Schajerowej, plac Marjański. 2676

POSZUKUJE 4-5 pokoi z komfortem najchętniej w
okolicy Miłoskiego za czynszem catorocnym lub
podług umowy od czerwca, lipca ewentualnie od ro-
ku szkolnego. Wiadomość administracja Słowa Zie-
miannin. 2679

POKÓJ umeblowany osobne wejście od 1-go kwietnia
Sodowa 6, I/7 bpczna Potockiego. 2681

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju z utrzymaniem lub
bez przy inteligentnej, towarzyskiej rodzinie chę-
tnie zamieszka wspólnie ze studentką pogodnego
usposobienia. Zgłoszenia pod „Maryla“ do Admini-
stracji Słowa Polskiego. 2686

POKÓJ duży frontowy do wynajęcia wspólnie z dru-
gim, najchętniej urzędnikowi. Wiadomość, w Ami-
nistracji 2713

KOŁO Uniwersytetu mieszkanie wspólne z utrzyma-
niem do odnalezienia. Zgłoszenia od 12 do 4, Szopena
6, II. p. 2712

4-RO pokojowe mieszkanie poszukuje urzędnik do-
brze sytuowany. Zgłoszenia do Administracji pod
„Natchyniast“. 2688

AGENCJA mieszkaniowa przy 2, telefon 45-18 gmach
Banku Hipotecznego poszukuje 1-2 3-4-5 po-
koiowe mieszkanie z komfortem za dwa lub trzy-
letnim czynszem płatnym z góry lokując solidnych
odbiorców, zarazem poszukuje kawalerskie pokoje
umeblowane z oddzielnym wejściem. Ma do wy-
najęcia różne eleganckie pokoje dla Pań i Panów
w różnych dzielnicach. 2687

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe pokoje, ślicznie ume-
blowane, duży balkon używanie łazienki, niekrepu-
jące wejście, dla zamożnych katolików, Kadecka 8,
drzwi 6 2709

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

PRAGNĘ nawiązać korespondencję (ale taką prawdzi-
wą) z inteligentnym, wykształconym mężczyzną.
Zgłoszenia do adm. Słowa Polsk. pod „via“. 3705

SWATA swatki ustosunkowanych w wyższych sferach
towarzystwa poszukuje Zgłoszenia admini-
stracja Słowa Polskiego pod A. Z. 2677

ZGUBIONO I ZNALEZIONO,

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, zgubioną, wy-
stawioną przez P.K.U. Rawa-Ruska, Fedyk Hryc
2678

IDAC w niedzielę 11 b. m. między godz. 9-10 wieczór
ulicami: Długosza, Mikołaja, placem Fred. y, Aka-
demicką, Legionów, Jagiellońską do Kina „Mary-
sienki na placu Smołki, zgubiono kuczyk imitują-
ce kolce cygańskie. — Uczciwy znalazca zechce go
łaskawie zwrócić ul. Piłsudskiego 14, II p. „Ecole
Reforme“. 2546

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUMIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon,
Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na
zadanie fastrygują artysty kroju i szwica. 1099

PRACOWNIA abazurów artystycznych, Piłsudskiego 6
I. piętro. 1918

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie
pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów
pl. Marjański 8. 2114

Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKIEGO
(zapr. znawcy sądowego) Lwów, Piekarska
1c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, cytu-
plomy i adresy i honorowe, Albumy jubileu-
szowe, księgi gości, Kroniki rożnowe i t. p.
3327

ALFONS CUSTODIS
budowa kominów fabrycznych, obmurowa-
nia kotłów, pieców przemysłowych itd. Re-
paracje cegielni, kominów itd. podczas ru-
chu „oszczędny bezpienie. Zastępca: Inż.
D. Seslenfraund, Lwów, Konopnickiej 10.
Telefon 24-61. 667

ABSOLWENTKA Akademii Handlowej, pisząca na
maszynie rozpoczyna praktykę bankową lub kupie-
cką. Łaskawe zgłoszenie w Administracji Słowa
dla Bezpłatnie 2696

ZA POŻYCZNIENIE 2000 dolarów za zabezpieczeniem
hipotecznym otrzymana solidna osoba stała posadę
w sklepie jako kierownik. znajomość fachowa bu-
chaltera. Łaskawe zgłoszenia Biuro Informacyjne
Kłepnicka 22. 2559

H. Z. ma list w administracji Słowa. 2700

PERSKI dywan, wspaniały, przedwojenny 3 na 4 me-
try oraz mały perski modlitewnik sprzedawca o azyj-
nie Lamus, Romanowicza 10. 1719

CHOROBY weneryczne, zastarzałe skórne, neuro-
stępienie seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wa-
łowa 11. 2704

„SUPERFOSFAT“

Fabryki Nawozów Sztucznych Jó-
zefa i Karola Towarnickich Sp. Akc.
Lwów, ul. Kopernika 9, Telefon 9-11.

dostarcza na dogodnych warunkach
kredytowych wszelkie nawozy sztu-
czne w przesyłkach wagonowych i
kombinowanych. 2715

Bacność właścicieli cegielni i zakładów ceramicznych!

Ządajcie bezpłatnie nowego katalogu
wszelkich maszyn cegielnianych i cerami-
cznych FABRYKI MASZYN

BRACIA KANCZEWSKY

Ska Akc. Częstochowa

Zastępcy na Małopolskę i Wołyń:

„STEYR-PEZET“

Ska z ogr. por. Lwów, ul. Akademicka 23.
Telefon 55. 2117

KURS TRAKTORA FORDSON

dla Właścicieli i Kierowców bezpla-
tny, teoretyczny i praktyczny pod kie-
rownictwem inżyniera fabryki Ford
Motor Company w Kopenhadze,
odbędzie się w dniach 22, 23, 24 mar-
ca b. r. w Stanisławowie.
Adres „Motor“, skład samocho-
dów sp. z ogr. odpow. Stanisławów,
Sapieżyńska 11.
Celem zapewnienia terminowej do-
stawy Fordsonów na sezon wiosenny
prosimy o wczesne zamówienie. 2398

WYTWORNIA SIATEK
MICHAŁA WIECKA
LWÓW, UL. PELCZYŃSKA 24
TEL. 15-81 poleca TEL. 15-81
SIATKI DO OGRÓDZEN
WŁEKI DO FOTEK
ORAZ OKUCIA BUDOWLANE
CENY KONKURENCYJNE

**Bacność Rolnicy!
TOMASYNA**
jest łatwo rozpuszczalną działą naty-
chmiast, co stwierdza nauka i prak-
tyka na tysiącach doświadczeń nawo-
zowych z zasiewami wiosennym
TOMASYNA est zarazem najtań-
szym i najskuteczniejszym nawo-
zem fosforowym 2156

Marka  Gwiazda

Cenniki i prospekty darmo i opiatnie
JÓZEF KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.
Do odn warunki kredytowe.

UWAGA!

FIRMA **Sukno Bielskie**
znajduje się

tylko przy ul. Legionów 43.

(obok Cukierni). P. T. kupującym sukna na
urrania, raglany męskie, jakoteż na płaszcze
i kostjumy damskie zwracamy jak na-
uprzejmiej uwagę na powyższy adres
i ostrzegamy przed ludzko pododniami
nazwaniami.

Tel. 19 65. Sukno Bielskie
WYROBY TYLKO BIELSKIE!!!
Ceny fabr. czno. 2091

Rolnicy Sztuczne nawozy

**TOMASYNA
SUPERFOSFAT
AZOTNIAK
SOLE POTASOWE
KRAJOWE I STASSFURTSKIE
SIARCZAN AMONU
MACZKI KOSTNE
SALETRA
USPULUN ZELIO
JÓZEF KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.
CENNIKI I POCZUCZENIA WYSYLAJEMY BEZPŁATNIE**

Dogodno warunki kredytowe.
Dr. Zofia Wepper Janowska 2.
Tel. 25-19
Choroby skórne i wenier. od 3-4. Kosme-
tyka lekarska od 12-1 operacje estetyczne
zmarszczek, usuwanie włosów, brodawk,
znamięn diatermia, elektroliza. Leczenie
żyłaków, odmrożeń. 2683

Inserujcie w „Słowie Polskim“